

Spotkanie przywódców związkowych krajów wspólnoty socjalistycznej

WARSZAWA (PAP) — 18 km. odbyło się w Warszawie spotkanie przywódców kierownictwa centralnych związków Bulgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i Związku Radzieckiego. Uczestnicy spotkania podsumowali rezultaty szerokiej działalności ich centralnych związków, związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem obchodów 80-tych rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W uroczystym jubileuszowym spotkaniu przywódcy centralnych związków wzięli udział w pracach w krajach socjalistycznych.

Ciąg dalszy na str. 1

8 STRON

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 64 (8452) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 20 marca 1978 r. Nakład: 136.306 A Cena 1 zł

Final konkursu „Pasze jak złoto”

Gratulacje i nagrody dla zwycięzców, dobry przykład dla wszystkich

W drugim wydaniu naszego konkursu „PASZE JAK ZŁOTO” o palmę pierwszeństwa rywalizowało blisko 1700 rolników z województw łomżyńskiego (najwięcej uczestników), suwalskiego i białostockiego. W porównaniu do roku poprzedniego jest to ilość blisko ośmiokrotnie większa. W uroczystym spotkaniu laureatów z organizatorami konkursu oraz przedstawicielami władz poszczególnych województw. Zwycięzcom złożono gorące gratulacje za osiągnięte wyniki w 1977 roku oraz wręczono atrakcyjne nagrody, między innymi talony na samochody osobowe, ciągniki „Ursus” i inny sprzęt mechaniczny itp.

W poszczególnych województwach najlepszymi okazali się: Czesław Szore — wieś Zucielec, gmina Trzciannica,

Wincenty Leśniewski — wieś Ciecioriki, gmina Zambrów i Mieczysław Siedziwowski — wieś Tąbiedz, gmina Zambrów (wszyscy z woj. łomżyńskiego); Józef Michałowski z Węgorzewa, Stefan Bukowski ze wsi Mikosze, gmina Orzysz i Antoni Tomkiewicz z Wronowa, gmina Raczki (wszyscy z Suwalskiego); Ireneusz Sadowski — wieś Kulesze Chobotki, gmina Krynów, Kazimierz Smorczewski — wieś Obizna, gmina Drohiczyń i Antoni Zagórski z Rusczyń, gmina Choroczów (wszyscy z woj. białostockiego). Pełne listy laureatów w trzech województwach — opublikujemy jutro. Ponadto premiowali służbę rolną, jako organizatorów konkursu na szczeblu gminnym. Tutaj zaszczytne wyróżnienie spotkało następujących:

Ciąg dalszy na str. 1

Zjednoczyć wysiłki przeciwko nowej groźbie

Międzynarodowe forum przeciwko bombie neutronowej

BRUKSELA (PAP) — Uchwaleniem apelu do narodów i rządów wszystkich państw zakończyło się w Amsterdamie międzynarodowe forum przeciwko bombie neutronowej. W obradach uczestniczyło ponad półtora tysiąca działaczy społecznych, politycznych i religijnych, przedstawicieli organizacji młodzieżowych, uczeni i veterani wojny z prawie 30 krajów europejskich, St. Zjednoczonych i Kanady.

Na czele delegacji polskiej stał członek KC PZPR, red. R. Wojna. Delegacji w swoim wystąpieniu wyrażali protest przeciwko zamierzeniom budowy tej barbarzyńskiej broni, przeznaczonych do masowego zabijania oraz przeciwko jej rozpowszechnieniu w Europie zachodniej. Wszyscy mówcy byli zgodni co do tego, że rozpoczęcie budowy broni „N” doprowadzi do wzrostu napięcia w stosunkach międzynarodowych i przyspieszenia wyścigu zbrojeń.

Zwracamy się do wszystkich

kich, którzy czują się odpowiedzialni za los ludzkości — stwierdza się w dokumencie — aby postawili sobie pytanie, czy świat powinien dalej iść drogą coraz straszniejszych zbrojeń jądrowych, zagrażających życiu milionów ludzi. My przedstawiciele krajów europejskich oraz USA i Kanady — stwierdza dokument — uważamy, że należy zjednoczyć wszelkie wysiłki w walce przeciwko nowej groźbie. Bomba neutronowa to szczególnie straszna broń, przeznaczona wyłącznie do zabijania ludzi.

Udzieliliśmy wszystkim radę do uświadomienia sobie powagi sytuacji i uczynienia wszystkiego, co tylko jest możliwe dla ochrony życia i przyszłości narodów.

Trwa agresja Izraela przeciwko Libanowi

Premier M. Begin udał się do USA

KAIR (PAP) — Jak oświadczył dowódca wojsk izraelskich w Libanie, generał Mordechai Gur, jego armia zdobyła jeden z ważnych obozów palestyńskich w pobliżu rzeki Litani około 10 kilometrów od granicy izraelsko-libańskiej. Rzekę Litani jest określana jako „pas bezpieczeństwa”, za którym Palestyńczycy mają już nie zagrażać Izraelowi. Generał Gur przyznał, że wojska jego kraju przekroczyły już ten „pas bezpieczeństwa” i okupują tereny między 10 i 15 kilometrami od granicy z Izraelem.

WASZYNGTON (PAP) — Premier Izraela MENACHEM BEGIN odleciał w niedzielę rano z Tel Awiwu do Stanów Zjednoczonych w celu przeprowadzenia prywatnych rozmów z prezydentem USA JIMMYM CARTEREM na temat kwestii bliskowschodniej. Towarzyszą mu ministrowie spraw zagranicznych Izraela, MOSZE DAIAN, Prapomina się, że w sobotę Stany Zjednoczone złożą w Radzie Bezpieczeństwa ONZ projekt rezolucji domagającej się wycofania do Półwyspu Libańskiego sił pokojowych ONZ oraz wycofania się z tej strefy izraelskich. Tego samego dnia wojska izraelskie zajęły osiem kolejnych miejscowości południowo-libańskich. Większość z nich leży już poza 10-kilometrową strefą, którą na początku kwietnia, Izrael Izraelczyści sami określili jako docelową w swych działaniach wojennych.

KAIR (PAP) — Oficjalny rzecznik Organizacji Wyzwolenia Palestyny Mahmud Labadie, oświadczył w niedzielę korespondentowi AFP, że projekt rezolucji Rady

Katastrofa tankowca u wybrzeży Bretanii

PARYŻ (PAP) — W nocy z czwartku na piątek u wybrzeży Bretanii doszło do katastrofy liberyjskiego tankowca „Amoco Cadiz”, w którego zbiornikach znajdowało się 224 tys. ton ropy naftowej.

Tankowiec, który przełamał się na pół, osiadł na skałach w pobliżu Portsall, kilkanaście kilometrów od Brestu. Z pękniętego kadłuba wyciekają reszki zawartej tam ropy, która utworzyła plamę o wymiarach 10 kilometrów na 100.

Gęsta mżazła port Portsall. Miejscowi rybacy twier-

dzą, że jest to równoznaczne z wyrokiem śmierci na żyjących w tym rejonie ryb, dla nich zaś ruinę finansową na najbliższe lata.

London. — Na wieść o katastrofie tankowca cała straż przybrzeżna Wielkiej Brytanii z terenu Kornwalii, wyspy Wight oraz Wysp Normandzkich została postawiona w stan pogotowia.

Według obliczeń specjalistów brytyjskich, strumień ropy naftowej wyciekającej z rozbitego zbiornika tankowca mogą w ciągu tygodnia dotrzeć do południowych wybrzeży Anglii. Oznaczałoby to zagrożenie żywych organizmów morskich i w rezultacie utratę źródeł utrzymania dla miejscowych rybaków. (PAP)

Uchwała XI Plenum Komitetu Centralnego PZPR

III. Komitet Centralny po zapoznaniu się z materiałami przedłożonymi pod obrady i po wszechstronnej dyskusji, postanowił uznać wystąpienie I sekretarza KC PZPR, towarzysza Edwarda Gierka — „O dalszą konsekwentną realizację programu rozwoju rolnictwa i poprawy wyżywienia narodu”, jako wytyczną działania partii i władz państwowych w urzędowaniu państwa.

Komitet Centralny stwierdza, że wytyczony przez XV Plenum KC PZPR w październiku 1974 roku program rozwoju rolnictwa i poprawy wyżywienia narodu będzie nadal konsekwentnie realizowany z udziałem całej gospodarki narodowej. Pełne wykorzystanie rezerw produkcyjnych jest naczelnym zadaniem we wszystkich sektorach rolnictwa. Konieczne są więc i zgodnie z niezmiennymi zasadami polityki rolnej, prowadzonej przez PZPR wspólnie z ZSL, intensywne i systematyczne działania na rzecz lepszego wykorzystania istniejących rezerw i możliwości produkcyjnych rolnictwa, aby zapewnić dalszy wzrost produkcji żywności, przede wszystkim przez:

- pełne i racjonalne wykorzystanie produkcyjnej ziemi, poprawę żyzności oraz ochronę jej zasobów;
- skuteczne rozwiązywanie problemu paszowego między innymi poprzez zwiększenie uprawy zbóż i wydajnych roślin pastewnych oraz racjonalne zagospodarowanie i wykorzystanie pasz, a przez to osiągnięcie poprawy bilansu żywnościowego kraju, niezbędnego warunku stabilnego rozwoju hodowli;
- stałe podnoszenie wiedzy i umiejętności rolników, a także kwalifikacji pracowników rolnictwa i wszystkich działów gospodarki żywnościowej;
- pogłębianie przetwórstwa i lepsze zagospodarowanie surowców rolnych, rozszerzanie asortymentu produktów żywnościowych, podnoszenie ich jakości, dalszą poprawę przechowywalności i handlu tymi artykułami;
- systematyczne podnoszenie efektywności gospodarowania środkami produkcji w rolnictwie i całej gospodarce żywnościowej.

Wymaga to zarazem zapewnienia planowej i terminowej realizacji w latach 1978 — 1980 dostaw przemysłowych środków produkcji rolnej, zgodnie z planem 5-letnim na lata 1976—1980 oraz podjęcia prac dla zapewnienia wzrostu dostaw tych środków w następnym pięcioletniu.

II.

Komitet Centralny, mając na uwadze realizację wniosków XI Plenum, postanawia:

1. Zalecić rządowi PRL podjęcie działań dla zapewnienia dalszej sprawniej realizacji programu rozwoju rolnictwa i zadań w dziedzinie wzrostu produkcji żywności. Niezbędne jest także systematyczna kontrola realizacji ustalonych zadań przez administrację terenową i gospodarczą.
2. Zobowiązać instancje i organizacje partyjne do rozwinięcia politycznej i organizatorskiej działalności w celu tworzenia warunków dla pełnej realizacji zadań wynikających z programów rozwoju rolnictwa i wyżywienia narodu oraz do prowadzenia systematycznej partyjnej kontroli należytego wykonywania tych zadań.
3. Zalecić klubowi poselskiemu PZPR, aby

wspólnie z klubem poselskim ZSL, wystąpił o rozpatrzenie na najbliższym posiedzeniu Sejmu informacji na temat realizacji programu rozwoju rolnictwa i poprawy wyżywienia narodu oraz dalszych zadań w tej dziedzinie.

III.

Komitet Centralny zwraca się:

- do wszystkich członków PZPR oraz członków ZSL o aktywny udział w realizacji zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej, inicjowanie działań i rozwijanie współzawodnictwa pracy w celu maksymalnego wykorzystywania rezerw produkcyjnych, oddziaływanie swym przykładem na wydajną i efektywną pracę zatrudnionych w rolnictwie, jego obsłudze i innych działach gospodarki żywnościowej;
- do rolników, pracowników rolnictwa, kobiet, członków ZSMP i całej młodzieży wiejskiej o zwiększanie produkcji rolnej, unowocześnianie gospodarstw i pełniejsze wykorzystywanie rezerw produkcyjnych we wszystkich sektorach rolnictwa;
- do radnych gminnych rad narodowych, pracowników obsługi rolnictwa i organizacji samorządu rolniczego o rozszerzanie usług produkcyjnych, poprawę ich jakości i terminowości oraz rozwinięcie kontroli społecznej nad wykorzystywaniem rezerw wzrostu produkcji rolnej i usprawniania pracy jednostek obsługi rolnictwa;
- do załóg przemysłu spożywczego o lepsze wykorzystanie surowców rolniczych, zmniejszenie strat we wszystkich fazach obrotu i przetwórstwa oraz dalszą poprawę jakości wyrobów;
- do załóg przemysłu maszyn rolniczych, chemicznego, do całej klasy robotniczej, by swoją pracą przyczyniała się do poprawy zaopatrzenia rolnictwa w nowoczesne środki produkcji i wzrostu produkcji żywności w naszym kraju;
- do pracowników nauki o wnieście dalszego wydatnego wkładu w rozwiązywanie bieżących i perspektywicznych problemów wzrostu produkcji rolnej i unowocześniania rolnictwa oraz doskonałości produkcji żywności;
- do wszystkich ludzi pracy w naszym kraju, by swoją pracą i postawą przyczyniali się do pomyślnej realizacji programu partii w dziedzinie rozwoju rolnictwa i poprawy wyżywienia narodu.

Komitet Centralny zwraca uwagę, że szczególne znaczenie dla realizacji zadań gospodarki żywnościowej w bieżącym pięcioletniu ma staranne przygotowanie i należyte wykonanie tegorocznych prac w rolnictwie, doskonałe przetwórstwo, przechowywalność i obrotu produktami rolnymi. Niezbędne jest w związku z tym rozwinięcie odpowiednich inicjatyw w tym kierunku i wzmożenie nadzoru.

Komitet Centralny wyraża przekonanie, że wspólnym wysiłkiem rolników i pracowników gospodarki żywnościowej, przy poparciu ogółu ludzi pracy naszego kraju, uczyniony zostanie dalszy znaczny postęp w realizacji programu przyjętego na XV Plenum KC i na VII Zjeździe partii.

KOMITEJ CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Warszawa, dnia 17 marca 1978 r.



Niemal wszyscy laureaci konkursu „PASZE JAK ZŁOTO” — mimo kapryśnych aury — stawili się w redakcji na doroczną imprezę. Najlepsi z każdego województwa otrzymali cenne nagrody. Przez kilka godzin toczyła się ciekawa dyskusja na temat gospodarki pąsowej i perspektywy hodowli. Była też okazja do zrobienia niemal rodzinnego zdjęcia. Fot. Z. Zaremba

Zmiana cen detalicznych materiałów pędnych oraz opłat za przejazdy taksówkami

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje Państwowa Komisja Cen, z dniem 19 marca 1978 r. podwyższa się średnio o 20 proc. ceny detaliczne benzyny i oleju napędowego oraz olejów silnikowych i smarów samochodowych. W tym samym stopniu podwyższa się opłaty za korzystanie z taksówek osobowych i bagażowych.

Ceny detaliczne etyliny 94 i 78 oraz oleju napędowego wzrastają o 2 zł na 1 litrze, a opłaty za korzystanie z taksówek osobowych wzrastają za pierwszy km z 5,50 do 7 zł i za każdy następny km z 3,40 do 4 zł, a w przypadku taksówek bagażowych odpowiednio z 12 do 14 zł i z 6 do 7 zł.

Nie ulegają natomiast podwyżce opłaty za przejazdy

autobusami w komunikacji PKS i w komunikacji miejskiej.

W ostatnich latach zużycie materiałów pędnych w gospodarce narodowej wzrosło bardzo szybko. Szybceji niż w całej gospodarce wzrosło zużycie materiałów pędnych przez indywidualnych posiadaczy samochodów, przy czym w tym przypadku wzrost zużycia jest znacznie szybszy niż przyrost ilości samochodów. Ilość samochodów w latach 1975—1977 wzrosła o 57 proc., a zużycie benzyny o 80 proc. Podwyższenie cen materiałów pędnych stało się konieczną dla stworzenia ekonomicznego oddziaływania w kierunku bardziej oszczędnego ich zużycia a także zmniejszenia tempa wzrostu obciążenia gospodarki narodowej wdrażającymi wydatkami na import ropy naftowej.

W rezultacie ilościowego wzrostu importu oraz wzrostu płaconych cen obciążeni bilansu płatniczego wydatkami na import ropy na przetrzyn ostatnich czterech lat wzrosło prawie 5-krotnie.

Podwyżka opłat za przejazdy taksówkami samochodowymi jest konsekwencją podwyżki cen materiałów pędnych.

Dziennikarz PAP pisze: Dokonując się w naszym kraju szybki rozwój motoryzacji.

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane, nocą wzrastające do dużego z opadami śniegu z deszczem. Temperatura maksymalna 0 st., minimalna — 3 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane zmienne.

JUTRO — przełotne opady deszczu, ciepło.

DZIS śnieżnica: Klauddi i Eufemii (sika)



Władysław Juskiewicz udekorował Adama Dowgirda Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Uroczysty dzień służby zdrowia na Białostocczyźnie

* 25-LECIE WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA ZESPÓŁNEGO
* AKT EREKCYJNY POD SZPITAL W SOKÓŁCE

W sobotę odbyła się w Białymstoku uroczystość związana z obchodami 25-lecia Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego im. Jędrzeja Śniadeckiego. W rocznicowej Akademii udział wzięli: I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juskiewicz, wiceminister Zdrowia i Opieki Społecznej — Tadeusz Szlachowski, prezes WK ZSL w Białymstoku — Jerzy Grzybecki, sekretarz KW PZPR — Halina Piotrowska-Oleczak i wojewoda białostocki — Zygmunt Sprycha. Licznie przybyli pracownicy białostockiej służby zdrowia, w tym załoga szpitala — jubilat. Obecna była delegacja współpracujących z naszą placówką leczniczo — badawczą Re-

publikańskiego Szpitala Klinicznego w Kownie z naczelnym lekarzem, doc. dr Petrasem Jaszinskasm.

Doc. dr Adam Dowgird, od początku dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w swoim okolicznościowym wystąpieniu poruszył m.in. potrzebę kolejnych inwestycji, które umożliwiłyby jeszcze sprawniejsze funkcjonowanie szpitala.

Następnie odbyła się dekoracja odznaczeniami państwowymi, regionalnymi, resortowymi, związkowymi i społecznymi. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Adam Dowgird, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski —

Wiceminister Tadeusz Szlachowski życzył odznaczonym i wszystkim pracownikom szpitala sukcesów w dalszej pracy.

W części artystycznej zaprezentowały się zespoły i soliści Zespołu Placówek Kultury Artystycznego

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Druga tura wyborów parlamentarnych we Francji

► PARYŻ — We Francji odbyła się wczoraj druga tura wyborów parlamentarnych. Głosujący wybiorą 423 deputowanych do Izby Deputowanych Zgromadzenia Narodowego. 88 deputowanych wybrano przed tygodniem w pierwszej turze głosowania. 336 kandydatów reprezentuje dwie główne siły polityczne we Francji: partię obecną większość rządową oraz sojusz sił lewicowych z 3 partii: komunistycznej, socjalistycznej i ruchu lewicowych radykałów.

Rozmowy w Pretorii

► LONDYN — Wielka Brytania, USA i rasistowski reżim południowej Afryki rozmawiają w sprawie tzw. uciążliwego problemu Rodezji. Przedstawiciele tych państw spotkali się w stolicy RPA — Pretorii. Nie podano żadnych szczegółów na temat tego spotkania.

Zair

— egzekucja 14 osób
► BRUKSELA — Ze stołicy Zairu Kinshasy donoszą o egzekucji 14 osób skazanych na karę śmierci za udział w próbie wojskowego zamachu stanu. 8-dniowy proces 67 wojskowych i 24 cywilnych oskarżonych o działalność na szkodę obecnego rządu w Zairze zakończył się skazaniem 19 osób na karę śmierci, w tym 18 w stolicy. Kilkanaście osób skazano na kary wieloletniego więzienia.

Konferencja w sprawach nauki w Pekinie

► PEKIN — W sobotę rozpoczęła się w Pekinie największa w historii CHRL ogólnokrajowa konferencja w sprawach nauki, w której uczestniczyło blisko 6000 delegatów. Celem jest jest podjęcie kroków dla przyspieszenia ocenianego na 20—30 lat zaoferowania w stosunku do poziomu światowego, spowodowanego — jak się oficjalnie głosi — sabotażem działalności „bandy czworga”, która pogłębiła dystans dzielący Chiny od uprzemysłowionych krajów.

Schwytanie czołowego dowódcy IRA

► LONDYN — Brytyjskie siły bezpieczeństwa schwytaly jednego z czołowych dowódców Irlandzkiej Armii Republikańskiej, 36-letniego Seana Patricia Hughesa. Uważany on jest za jednego z najbardziej niebezpiecznych członków irlandzkiego podziemia republikańskiego. Dowodził bojówką terrorystyczną, odpowiedzialną za serię zasadzek z zastosowaniem bomb-pułapek.

Dyskusja na XI Plenum Komitetu Centralnego PZPR

LEON KLONICA

— członek KC, minister Rolnictwa:

Do najważniejszych zadań rolnictwa należy maksymalne wykorzystanie podstawowego środka produkcji jakim jest ziemia. Przygotowywane są w związku z tym nowe rozwiązania zmierzające do zastosowania dalszych bodźców ekonomicznych dla wszystkich sektorów gospodarki rolnej oraz zwiększenia uprawnień władz terenowych i ich odpowiedzialności za prawidłowe zagospodarowanie i racjonalny obrót ziemią.

Problemem o doniosłym znaczeniu jest wykorzystanie wszystkich możliwości zwiększenia produkcji zbóż i pasz a w konsekwencji poprawy bilansu zbożowo - paszowego. Duże rezerwy tkwią w poprawie gospodarowania na użytkach zielonych, których produkcja jest często niewspółmiernie mała w stosunku do nakładów ponoszonych na melioracje i zagospodarowanie.

Bardzo ważnym zadaniem pozostaje nadal przyspieszenie rozwoju produkcji zwierzęcej. Chodzi zwłaszcza o przyspieszenie rozwoju chowu bydła w oparciu o użytki zielone. Mamy jeszcze duże ich obszary, które mogą być o wiele lepiej wykorzystane.

Podjęta została przez rząd decyzja w sprawie powiększenia podstawowych nakładów inwestycyjnych na rolnictwo o 3 mld złotych na cele związane z rozwojem budownictwa inwentarskiego i intensyfikacją gospodarki paszowej w sektorze upaństwowionym. W przypadku sprawnego i efektywnego wykorzystywania tych środków rząd podjęł decyzję dalszego ich powiększania.

Ze strony państwa wykorzystuje się istniejące możliwości dla zapewnienia rolnictwu środków niezbędnych do wykonania tegorocznych zadań. Ze względu na to, że przemysł chemiczny, z przyczyn obiektywnych, nie jest w stanie dostarczyć pod tegoroczne zbiory ok. 127 tys. ton nawozów azotowych i 20 tys. ton fosforowych w czystym składniku, rząd podjął decyzję w sprawie dodatkowego importu ponad 40 tys. ton nawozów azotowych, które w najbliższych tygodniach dotrą na wieś. Rząd podejmuje także dalsze decyzje zabezpieczające rolnictwo, zgodnie z planem, pokrycie potrzeb w nawozach i środkach chemicznych ochrony roślin w br.

WŁADYSŁAW KOZDRA

— członek KC, I sekretarz KW PZPR w Koszalinie:

W woj. koszalińskim rozwijamy szeroką działalność polityczno - organizatorską wcielając zadania wynikające z uchwał XV Plenum do codziennej praktyki. Naszym poważnym dorobkiem jest rozwój wszystkich najważniejszych działów gospodarki rolnej. Najwięcej osiągnięliśmy w gospodarstwach upaństwowionych, obejmujących 70 proc. gruntów w naszym województwie. Poprawiło się wyposażenie tych gospodarstw w środki produkcji, przybyło stanowisk dla zwierząt, sprzętu mechanicznego. Wprowadzono do uprawy nowe wydajne odmiany

roślin. Tereny rolnicze uzbierane są w instalacje elektryczne i wodociągowe, stale postępuje ich melioracja.

Mamy jednocześnie świadomość, że dalszy postęp w tej dziedzinie w znacznym mierze zależy od przewyższenia wielu jeszcze trudności i słabości bezpośrednio w organizacji produkcji rolnej i podnoszenia jej efektywności, we wszystkich sektorach rolnictwa. Zagadnieniem o podstawowym znaczeniu jest bowiem zapewnienie harmonijnego rozwoju wszystkich tych sektorów. Jest przecież nieprawdą, iż tam gdzie ma miej-

scie duże udzielenie gospodarstw nie może rozwijać się wydajne, wyspecjalizowane rolnictwo indywidualne. Może się ono rozwijać zwłaszcza gdy PGR-y brać będą odpowiedzialność za wyniki gospodarowania sąsiadujących z nimi gospodarstw indywidualnych.

BRONISŁAW ANTECKI

— członek KC, członek zarządu RSP Plebanka, woj. wrocławskie:

Mogę stwierdzić, że wykorzystując stwarzane przez państwo warunki, rolnicy spółdzielnie produkcyjne mają na swym koncie duże osiągnięcia w realizacji uchwał XV Plenum KC PZPR. Tak jak w całym kraju, również w woj. wrocławskim nastąpił znaczny postęp w rozwoju tego sektora rolnictwa. W latach 1976-77 podwoiliśmy liczbę RSP i ich członków o raz prawie trzykrotnie powiększyliśmy powierzchnię użytkowanych gruntów. Rozwinięła się baza produkcyjna, uległy poprawie warunki bytowe spółdzielców. Rozszerza się oddziaływanie spółdzielni na miejscowe środowisko, rozwija się kooperacja produkcyjna z rolnikami indywidualnymi.

Do umocnienia autorytetu spółdzielni przyczynia się fakt szybkiego odbudowy pogłowia zwierząt, zwłaszcza trzody chlewnej, a także dynamiczny wzrost własnej bazy paszowej. Mimo przyrostu stanowisk in-

W woj. koszalińskim mamy już liczne przykłady dobrze rozwijającej się takiej współpracy. Rolnictwo naszego województwa ma duże możliwości i rezerwy, aby je jednak wykorzystywać potrzebna jest dalsza pomoc państwa zapewniająca rytmiczny dopływ niezbędnych środków produkcji.

BRONISŁAW ANTECKI

— członek KC, członek zarządu RSP Plebanka, woj. wrocławskie:

wentarskich, potrzeby w tym zakresie są w kraju i naszym województwie nadal duże. W potencjalnie wykonawczym budownictwie rolniczym znajdują się więc powinno więcej miejsc dla potrzeb RSP. Sprawa niezmienne istotną jest także rozwój własnego potencjału wykonawczego spółdzielni. W ostatnich latach systematycznie wzrasta w gospodarstwach spółdzielczych park maszyn rolniczych. Są one coraz lepiej wykorzystywane. Jednak sprzęt mechaniczny mamy mimo wszystko ciągle za mało. Brakuje nam ciągników, maszyn do zbioru pasz i kombajnów.

Realizując postanowienia XV Plenum KC wszystkie spółdzielnie produkcyjne, w tym również w naszym regionie, systematycznie będą podnosić towarową produkcję rolnej i dawać społeczeństwu coraz więcej zbóż, mięsa i mleka z każdego ha użytków rolnych.

RYSZARD JENDRZEJ

— członek KC, ślusarz, operator dźwigu w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet” w Szczelcach Polskich:

Rozbudowana kosztem 1 mld zł Fabryka Maszyn Rolniczych w Szczelcach Polskich, uzyskała zdolność produkcyjną 5 tys. kombajnów ziemniaczanych rocznie w nowym zakładzie na 2 miesiące przed terminem. Załoga dostarczyła już rolnictwu — 9 tys. tych maszyn, które w sposób zasadniczy usprawniają zbiór ziemniaków. W br. przewiduje się

wyprodukowanie pierwszej serii kombajnów dwurzędowych, które pozwolą jeszcze bardziej zmechanizować zbiór ziemniaków i wyeliminować import tego typu maszyn.

Uruchomienie produkcji tej złożonej maszyny zależy nie tylko od resortu maszyn ciężkich i rolniczych, ale również innych — przede wszystkim chemii.

Obok kombajnu, fabryka produkuje nadal tradycyjne wyroby: kopaczki konne i ciągniki. Wychodząc naprzeciw postulatowi rolnictwa, załoga przekroczyła projektowaną zdolność produkcji kopaczek ciągnikowych o 5 tys. szt. rocznie. Wykonanie przyłechtanych zadań będzie jednak w dużym stopniu od dostaw opon do tych maszyn i elementów gumowych do kombajnów. Produkcję tę należałoby możliwie szybko uruchomić w kraju i wyeliminować import.

Podjętym inicjatywę KW PZPR w Opolu, przystąpił my również do akcji przek-

MIECZYSLAW HEBDA

— członek KC, I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze:

W woj. zielonogórskim, podobnie jak i w całym kraju, korzystne zmiany w warunkach produkcyjnych rolnictwa i przemysłu rolno - spożywczego wyrażają się przede wszystkim w technicznym uzbrojeniu rolnictwa, poprawie jego struktury a także warunków pracy i bytu producentów rolnych.

W latach 1976 — 77 uzyskaliśmy nie spotykane dotąd tempo budownictwa inwentarskiego. Do użytku oddano tylko jednostkom gospodarki upaństwowionej ponad 125 tys. stanowisk dla zwierząt. Jest to więcej niż w całym poprzednim 5-leciu.

Lepsze wyposażenie rolnictwa w środki produkcji, zwiększone nakłady inwestycyjne, pobudzenie aktywności produkcyjnej rolników spowodowały, że również w bardzo trudnych trzech ostatnich latach nastąpiły pozytywne zmiany w hodowli zwierząt gospodarskich. W porównaniu z 1974

rozwinięta materiałowa zbudowana w przemyśle, a niezwykle potrzebnych w rolnictwie, np. do budowy klatek do baterijowego tuczu trzody chlewnej. W akcji tej uczestniczyło 35 zakładów, przekazując rolnictwu ponad 1200 ton wyrobów hutniczych.

Wróćmy do dawnych tradycji łączności miasta ze wsią, nadając im nową treść i formę. Przekazywanie zbędnych materiałów, urządzeń i części zamiennych rolnictwu wpływa na wzrost produkcji rolnej. Z kolei spółdzielnie zaopatrują zakłady w ziemniaki, owoce i warzywa.

MIECZYSLAW HEBDA

— członek KC, I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze:

r. pogłowia bydła wzrosło o ponad 6 proc., trzody chlewnej o blisko 13 proc., a owiec o prawie 50 proc. Systematycznie zwiększaliśmy towarową produkcję zwierzęcą.

Jakość wielu maszyn i narzędzi potrzebnych rolnictwu jest jednak nadal niską. Każde urządzenie nieczynne z powodu wadliwego wykonania, bądź braku części zamiennych przynosi duże straty w produkcji zbóż, żywności i mleka.

Podjęliśmy wieloletnie działania, których celem jest efektywniejsze wykorzystanie środków produkcji. Szukamy sposobów uruchomienia istniejących w rolnictwie rezerw produkcyjnych. Rolnictwo to dziedzina gospodarki, w której szczególnie pilnie trzeba śledzić zachodzące procesy i tendencje, w porę podejmować odpowiednie decyzje. Dotyczy to przede wszystkim sfery ekonomicznej, która, obok technicznych środków produkcji, jest zasadniczym stimulantem rozwoju produkcji rolnej.

FRANCISZEK KOLBUSZ

— przewodniczący Rady Banku Gospodarki Żywnościowej w Warszawie, profesor Akademii Rolniczej w Krakowie:

Z perspektywy kilku lat realizacji naszej polityki rolnej oraz uchwał XV Plenum KC

PZPR można stwierdzić, że ich rezultatem było wysokie tempo rozwoju produkcji rol-

niczej. Wprawdzie po 1975 r. dynamika w tej dziedzinie została osłabiona, ale złożyły się na to głównie niekorzystne warunki klimatyczne. Trzeba jednak stwierdzić, że na niższe niż przewidywano rezultaty wpływ miało także niedostateczne jeszcze wyposażenie rolnictwa w przemysłowe środki produkcji. Chodzi zwłaszcza o niewystarczające dostawy nawozów azotowych, które są podstawowym czynnikiem plonotwórczym w produkcji roślinnej. Mimo stale rosnących dostaw maszyn i sprzętu rolniczego nadal i w tej dziedzinie popyt nie jest jeszcze dostatecznie równoważony.

Wynika z tego wniosek, że konsekwentne przestrzeganie zadań wytyczonych na XV Plenum KC w odniesieniu do ilości asortymentu i terminów

dostaw środków produkcji dla rolnictwa stanowi podstawę pełnego realizowania zarówno bieżących, jak i perspektywicznych zadań gospodarki żywnościowej.

Równocześnie trzeba maksymalnie wykorzystać istniejące jeszcze duże rezerwy wzrostu produkcji, wyrażające się m.in. znaczącą dysproporcją poziomu plonów między poszczególnymi rejonami kraju oraz gospodarstwami. Nadal należy doskonalić także warunki i sposoby umacniania pozytywnych tendencji w produkcji zwierzęcej. Związane jest to m.in. z dalszym rozszerzeniem pomocy kredytowej zwłaszcza dla rolników unowocześniających metody produkcji oraz z trafną polityką finansową państwa wobec rolnictwa, pobudzającą działalność produkcyjną rolników.

STEFAN ŻURAWSKI

— zastępca członka KC, I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Obornikach w pow. poznańskim:

Szybkiego wzrostu produkcji rolnej oczekujemy w naszym gminie szczególnie od sektora upaństwowionego i gospodarstw specjalistycznych. Przez utworzenie silnych kombinatów spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych, w których doprowadzimy do pełnej koncentracji inwestycji, kadry i bazy sprzętowej - remontowej, spodziewamy się osiągnąć podwyższenie w procesie upaństwowienia wsi Oborniki. Szczególną uwagę przy tworzeniu kombinatów wielkotowarowych będziemy zwracać na budownictwo mieszkaniowe i usługowe - handlowe, które zapewnią nam ludzi stale związanych z gospodarstwem. Chcemy, bowiem, aby silna gospodarka upaństwowiona, dobrze zorganizowana, dała nie tylko wyniki produkcyjne, ale stwarzała bodźce do dalszego upaństwowienia ziemi, do łączenia gospodarstw, rozwoju specjalizacji gospodarki indywidualnej.

Dążąc do wzrostu produkcji rolnej będziemy więc nadal szczególnie wspierać działal-

ność spółdzielni produkcyjnych, kierując tam ludzi, sprzęt rolny i wprowadzając nowoczesne uprawy roślin i sposoby hodowli. Wiele krajów w Europie uprawia lubin na paszę z dużym pożytkiem, podczas gdy u nas brak odpowiednich odmian wysoko wydajnego lubinu. Stąd postulat do hodowców, aby taka odmiana szybko trafiła do praktyki. Lubin daje doskonały przedplon, a jednocześnie naturalne nawożenie w azot, co obecnie jest szczególnie ważne.

Realizacja opracowanych przez nas programów do 1980 r. zależeć będzie od nas, od sprężystości, silnej działalności organizacji partyjnych, od tworzenia silnego autorytetu partii w całym środowisku wiejskim. Zależać też będzie od pełnego zaangażowania i węgla, w części zamienne, gumienie, od lepszego usprawnienia kombinatów gospodarstw specjalistycznych i większych ośrodków usługowych.

Trwa agresja Izraela

Ciąg dalszy ze str. 1

ponieważ „służy on jedynie interesom Izraela”. OWP nie zdefiniowała jeszcze ostatecznie swojego stanowiska wobec proponowanego przez USA rozmięszczenia sił pokojowych ONZ w Libanie południowym — do dół Labadii — OWP w dalszym ciągu żąda niezwłocznej i bezwarunkowej wycofania się Izraela nie tylko z Libanu południowego ale także ze wszystkich terytoriów okupowanych oraz zaprzestania budowy na nich nowych osiedli izraelskich.

KAIR PAP — Północny dziennik egipski „AL-GOMHOURIA” stwierdza w swym wydaniu niedzielnym, że Izrael swoją agresję w Libanie południowym stworzył nowe trudności w pokojowym rozwiązaniu konfliktu. Niezdecydowane stanowisko St. Zjednoczonych — pisał dziennik — stanowi w istocie poparcie dla postępowania Izraela i nie służy sprawie pokoju. Gazeta wyraża przywódców amerykańskich do zignorowania wszelkich usprawiedliwień inwazji, jakie niewątpliwie będzie wyrażać w Waszyngtonie premier Begin. Jak stwierdza dziennik, Begin jedzie

do Waszyngtonu z reklamą zbroczony krew palestyńskich kobiet, dzieci i mężczyzn. W niedziele rano w Cisjordanii i na terytorium Gazy wybuchły gwałtowne zamieszki miejscowej ludności w związku z agresją wojsk izraelskich w Libanie południowym. Przeciwno demonstrantom rzucano do akcji policję izraelską, która próbowała rozpędzić tłum. Manifestanci wzniesli kilka barykad na ulicach i obrzucali kamieniami interweniujących policjantów.

PARYŻ (PAP) — Jak donosi z Damaszku Agencja France Presse, prezydent Hafez Asad dał w sobotę do zrozumienia, że Syria będzie zmuszona interweniować, jeśli wojska izraelskie nie zaprzestają agresywnych akcji zbrojnych w Libanie południowym i nie wycofają się stamtąd. Prezydent Asad oświadczył również, że terytorium Syrii stało otworem dla każdego Araba, który chce pospieszyć z pomocą Palestyńczykom w Libanie.

Gratulacje i nagrody dla zwycięzców

Ciąg dalszy ze str. 1

jące osoby: Lucyna Krutulewicz z Węgorzowa, Zygmunta Białego z Zambrowa oraz Czesława Kulęszę z Łap. Ci przedstawiciele z ponad tysiąc osobowo rezerwy pracowników gminnej służby rolnej uzyskali najlepsze efekty w popularnej konkursie. Oni — oraz kilkunastu innych wyróżnionych pracowników służby rolnej otrzymali także nagrody rzeczowe.

Następnie wywiałą się dyskusja. Wrócono w niej wielokrotnie do treści zakończonych dzień wcześniej plebiscytów obrad KC partii, podczas których problemy pasz i hodowli były głównym nurtem dyskusji. Dyskutanli informowali też o pozytywnych tendencjach występujących obecnie w rolnictwie. Zaopatrzenie w materiały budowlane poprawiło się do tego stopnia, że wszystkie zaplanowane obiekty inwentarskie można postawić zgodnie z zamierzeniami. Wzrastają dostawy pasz trzody, nawozów i maszyn. Zabierający głos w dyskusji dyrektor WRLIS Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku — Władysław Kasjanowicz zwrócił uwagę na konieczność szybkiego upoważnienia i osiągnięcia laureatów konkursu. Chodzi o to — stwierdził — by pa-

rze przestały limitować rozwój hodowli, a wstępujące ich zasoby skłaniały do powiększenia produkcji.

Kończąc spotkanie naczelny redaktor „GW” — Jan Socha — powiedział, że idea konkursu została w pełni zaakceptowana przez rolników. Dowodem tego jest wysoki przyrost produkcji pasz oraz mięsa i mleka wśród szerokiej rezerwy uczestników tej rywalizacji. Wszyscy hodowcy biorący udział w konkursie są specjalistami wysokiej klasy. Dzięki nam — stwierdził J. Socha — specjalizacja stała się najpłodniejszą cechą rolnictwa naszego regionu, zdecydowanie poprawiającą efektywność gospodarowania.

W spotkaniu wzięli także udział: dyr. WRLIS UW w Suwałkach — Józef Smarzewski, zastępca dyr. WRLIS w Łomży — Mieczysław Baginski, dyrektor PHSR „Agromet” — Marian Wierciński, prezes WZSR „Samopomoc Chłopska” w Białymstoku — Mieczysław Kasperkiewicz oraz wiceprezes WZSR w Łomży — Hilary Karwowski.

Wszystkim uczestnikom i organizatorom tej szlachetnej rywalizacji należały słowa uznania. Wkrótce ogłosimy regulamin trzeciej edycji konkursu „Pasz jak złoto”. (haka)

Co piszą inni?

W prowadzonej od kilku tygodni na łamach „KULTURY” ankiecie wypowiedziały się m.in. wojewoda suwalski — Eugeniusz Ziotorzyński, który jako najtrudniejszy problem województwa wymienia niedostatek mieszkań i zanieczyszczenie wód.

W tymże tygodniku Jerzy Wiśniewski pisze o pewnych krzywdzących stereotypach w widzeniu wsi przez część mieszkańców miasta: „...W środowiskach (...) czysto rolniczych, w zakładach z tradycją, posiadających ustabilizowane załogi wypowiedziom na ten temat towarzyszy daleko posunięty obiektywizm, bardziej się mniej uświadamione poczucie spójności pracowniczej, szacunek dla ciężkiej pracy chłopskiej. Różnie natomiast jest w innych śro-

wiskach, inteligentnych nie wyjąwszy. Tam właśnie można najczęściej usłyszeć opinie o kroczeniach dochodach wsi, rozpasanym spożyciu jak się teraz mówi „latwo przyswojalnych produktów wysokoobrotowych”, immanentnym jakoby egoizmem chłopskim i innych jeszcze sędziwym przeobrażeniach tego środowiska”.

Publicysta wysuwa wniosek, iż twórcami tych opinii i ich zagorzałymi wyznawcami są... wychodzący ze wsi, nie wszyscy oczywiście, lecz ci, którzy chłopami już przestali być, a mieszkańcami miast nie stali się jeszcze na dobre... W swoim czasie ta grupa ludzi ze wsi nie tyle odeszła ile uciekła. Od ciężkiej harówki — do unowomowienia pracy. Od bezradności czekania na

W SKROCIE

RYM — Rzymski dziennik „Il Messaggero” poinformował w niedzielę, że w poszukiwaniu wprowadzonego w ub. czwartek przywódcy włoskiej chadei Aldo Moro bierze udział w Rzymie 32 funkcjonariuszy „Bundeskriminalamt”, policji kryminalnej RFN. Ich obecność spowodowana jest sugestią, że porywacz Moro działał we współpracy z terrorystami z Niemczech.

WARSZAWA — Prezydent Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich przyznał pośmiertnie w tytułowym publikacji i krytycyzmowi m. in. Januszowi Wilhelmowi najwyższą nagrodę dziennikarską im. Bolesława Prusa za twórcze osiągnięcia i całokształt dorobku w zakresie szeroko rozumianej publicystyki.

PARYŻ — AFP pisze na podstawie informacji z oficjalnych źródeł tanzanickich, że cholera szerząca się od pięciu miesięcy we wschodniej części Tanzanii uśmierdziła dotychczas 300 osób. Z powodu epidemii władze zamknęły w stolicy szkoły podstawowe i średnie.

LIZBONA — Rada Wydziału nauk ścisłych uniwersytetu lizboskiego poinformowała, że szkody wynikłe w czasie gwałtownego pożaru, który wybuchł w tym wydziale w piątek na sobotę ocenia się według wstępnych obliczeń na ponad miliard esudów, czyli ponad 11 mln dolarów.

Do podpalenia przysłała się prawicowa organizacja portugalska Codico (komando obrony cywilizacji zachodniej).

MEXYKO — Bolwina zerwała w czwartek stosunki dyplomatyczne z Chile. Bolwiskie ministerstwo spraw zagranicznych wyraziło ten krok odmową władz chilijskich przystąpienia do negocjacji w sprawie przywrócenia Bolwii dostępu do morza.

RODZIM — Niemieński urzędnik wywołał w nocy wastyki i hasła hitlerowskie na wielu gmachach w Karlsruhe. Znakami takimi absceszczono m. in. miejską synagogę. Policja usunęła również prowokacyjne hasła rasistowskie wypisane na ścianach gmachu radiostacji w Karlsruhe.

Uroczysty dzień służby zdrowia

Ciąg dalszy ze str. 1

pod dyr. Mieczysława Szymańskiego. . . .

I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juskiewicz, wiceminister Zdrowia i Opieki Społecznej — Tadeusz Szlachowski oraz wojewoda białostocki — Zyg-

munt Sprycha wmurowali w sobotę akt erekcyjny pod budowę szpitala w SOKOLCE. Zlokalizowany na małym obszarze na powierzchni 10 ha nowy obiekt na 258 łóżek, 6,5-ry gotowy będzie za 3 lata, zastąpi prymitywny szpital miejski. Patronat nad budową objęła młodzież sokolska, członkowie ZSMP. (D.G.)



Przed wmurowaniem aktu erekcyjnego pod budowę szpitala w Sokółce podpisuje Tadeusz Szlachowski. Fot. K. Świdorski

Spotkanie przywódców związkowych

Ciąg dalszy ze str. 1

Na spotkanie omówiono aktualne problemy między narodowego ruchu związkowego, sprawy pogłębiania kontaktów i współpracy między reprezentowanymi centralami związkowymi. Wiele uwagi poświęcono dalszemu rozwojowi działalności związków zawodowych i zapoznaniu potrzeb ludzi pracy, rozważaniu ich twórczej aktywności oraz organizacji socjalistycznego współzawodnicstwa pracy.

Delegacje podzieliły się swymi doświadczeniami w dziedzinie zapoznawania szerokiej rzeszy ludzi pracy z projektami dokumentów programowych zbliżającego się IX Światowego Kongresu Związków Zawodowych (Praga, kwiecień 1978) i omówili przygotowania do tego kongresu w ich krajach.

Obrady przebiegały w serdecznej atmosferze, w duchu tradycyjnej jedności i zwartości central związkowych krajów wspólnoty socjalistycznej i umacniania solidarności ludzi pracy całego świata.

Marsz bezrobotnych na Madryt

MADRYT (PAP) — Ze wszystkich regionów Hiszpanii przybyło w niedzielę do Madrytu tysiące bezrobotnych — pociągami specjalnymi, autobusami i innymi środkami lokomocji, aby zaprezentować przed komisją bezrobotnych wiceprezesa rządu, który ma na celu zbadanie i domagając się stworzenia nowych miejsc pracy.

W Hiszpanii zarejestrowanych jest oficjalnie ok. 330.000 bezrobotnych (8,7 proc.) wszystkich zdolnych do pracy. Ogólna liczba bezrobotnych jest jednak, według ocen związków zawodowych, co najmniej dwa razy wyższa. Szczególnie dotknięte bezrobociem są wielkie obszary Andaluzji, gdzie przeżyło 100 tys. robotników rolnych nie ma pracy, a także Wyspy Kanaryjskie i Kraj Basków. Masowa demonstracja bezrobotnych ponarzuca wszystkie centralne związków zawodowych.

KAIR (PAP) — W Egipcie został wykonany wyrok śmierci na 5 członków skrajnie lewicowej organizacji muhammedańskiej, odpowiedzialnej za uprowadzenie i zamordowanie w ub. roku byłego premiera egipskiego ds. religii Mohammeda Zabiego. Porozbili z 54 oskarżonych otrzymali karę więzienia od 12 do 15 lat.

Opr. J. Kw.

Zmiana cen detalicznych materiałów pędnych

Ciąg dalszy ze str. 1

ci będący świadectwem poprawy standardu życia ludności — łączy się z obniżeniem i coraz większym obciążeniem gospodarki kraju importem ropy naftowej. O ile w 1974 r. w stacjach CPN indywidualni nabywcy zakupili 560 tys. ton różnego benzynu, to w roku ubiegłym już ok. 1 mln ton, czyli o 80 proc. więcej. Natomiast zużycie oleju napędowego zwiększyło się o ponad 75 proc. Świadczy to najlepiej o tempie, w jakim rośnie nasze zapotrzebowanie na paliwa płynne, a więc głównie na ropę naftową — surowiec importowany i na całym świecie bardzo drogi.

Tak duży wzrost zużycia tych paliw musiał wywrzeć wpływ na bilans płatniczy. Według obliczeń specjalistów, konieczność zakupu coraz większych ilości ropy naftowej spowodowała, iż na ten cel musimy przeznaczyć obecnie 5-krotnie więcej środków płatniczych niż np. 4 lata temu. Za 1 tonę ropy naftowej płacimy obecnie ponad 180 dolarów, a jej cena wzrosła zarówno u naszych dostawców z krajów wolnohandlowych jak i — choć w znacznie mniejszym stopniu — u krajach socjalis-

tycznych. Wygospodarowanie funduszy, które pozwoliłyby pokryć tak szybko rosnące koszty importu tego surowca — jest bardzo trudne.

Istotne znaczenie mają tu także zmiany, które dokonują się w strukturze importu ropy naftowej. Zakupów tego surowca w coraz większym stopniu musimy dokonywać w krajach drugiego obszaru płatniczego, za dewizy i to w gotówce, co łączy się z dodatkowymi trudnościami. Np. udział dostaw ropy naftowej z krajów arabskich wzrósł w naszym imporcie z 4,5 proc. w 1973 r. do ponad 21 proc. w ubr. Tylko w tym roku na zakup ropy naftowej w tych krajach będziemy musieli przeznaczyć co najmniej 4,5 mld zł dew.

Decyzja o 20 proc. podwyższeniu cen na materiały pędne ma służyć ograniczeniu przyrostu zużycia benzyny przede wszystkim dzięki oszczędniejszemu gospodarowaniu tym paliwem przez wszystkich użytkowników pojazdów. Równocześnie zmiana taryfy opłat za przejazd taksowkami jest prostą konsekwencją podniesienia cen materiałów pędnych. Chodzi tu więc o wyrównanie rachunku kosztów i zachowanie dotychczasowych zasad rentowności.

EKSSPORTOWA OFERTA

W roku ubiegłym wartość eksportu przypadająca na statystycznego Polaka wyniosła — w przeliczeniu na twardą walutę — ponad 350 dolarów USA, zaś na jednego mieszkańca województwa białostockiego około 190 dolarów. Analogiczny wskaźnik dla województwa suwalskiego i łomżyńskiego jest dużo niższy.

Z Białostockiem pochodzi niepełna jeden procent polskiego eksportu, a z trzech województw północno-wschodnich razem wziętych około 1,4 proc.

Także i przemysł — poza nielicznymi zakładami, które można policzyć na palcach jednej ręki — nie ma eksportowego charakteru. W śladem z trzech województw udział produkcji przeznaczanej na zagraniczne rynki nie przekracza 10 proc., podczas gdy średnio w kraju wynosi prawie 15 proc.

Wkład gospodarki regionu w eksportowy wysiłek kraju rośnie bardzo powoli. I nie powinna nas zwodzić wysoka dynamika w niektórych województwach; bowiem liczy się ją od dość skromnej bazy. Wystarczy aby na przykład Łomżyńskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Narew” zaczęły eksportować, a wskaźnik dla całego województwa osiąga „albąskie” wielkości.

UCHWYTY, KONINA, TARCICA...

W czym region północno-wschodni liczy się w eksporcie, w czym się specjalizuje? Jakże towary stanowią za granicą naszą wizytówkę?

Odpowiedź na te pytania jest dość zaskakująca. Wbrew dość powszechnym opiniom żywność nie jest najważniejszą eksportową wizytówką regionu. Jesteśmy tu jednym z wielu województw, a nasz udział

w całym polskim eksporcie żywności jest niewielki i ponadto w ostatnich latach systematycznie spada. Dotyczy to mięsa, masła itp. Na przykład w roku 1978 z województwa białostockiego sprzedano za granicę 1452 tony masła, a w roku ubiegłym o ponad 200 ton mniej. Udział Białostocki w eksporcie szynki i bekonów nie przekracza półtora procent.

Również wyroby przemysłu lekkiego stanowią niezbyt wielki odsetek eksportu w województwie białostockim, a udział tkanin białostockich i łomżyńskich jest w polskim eksporcie niewielki. Wyroby tej branży z trudem zdobywają rynki; ostrej konkurencji mogą sprostać jedynie zakłady nowoczesne. Nic więc dziwnego, że w roku ubiegłym zakłady „Narew” w Łomżyi prawie zrównały się wielkością eksportu z białostockimi „Fastami”, zaś w roku bieżącym powinny je wyprzedzić. Zdecydował o tym nowoczesniejszy park maszynowy, a w tym m.in. tak zdawałoby się drobny fakt, że w „Narwi” można wytwarzać tkaniny o dwumetrowej szerokości, podczas gdy w „Fastach” nie.

Zatem jakie wyroby stanowią eksportową wizytówkę regionu?

Na pierwszym miejscu bezspornie należy wymienić uchwyty precyzyjne z Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku. Po pierwsze dlatego, że jest to jedyny tego typu zakład w Polsce oraz jeden z nielicznych w Europie. I po drugie, że jest to największy eksporter regionu. W roku ubiegłym w FPU wartość eksportu wyniosła prawie 86,5 miliona złotych dewizowych, co stanowiło 22 proc. eksportu województwa i 15 proc. eksportu całego regionu. W tym roku zakład powinien osiągnąć 100 mln złotych dewizowych i jest to już wielkość poważnie liczącą się w kraju.

Co czwarty kilogram sprzedawanego za granicę — głównie do Belgii, Francji i

Włoch — mięsa końskiego pochodzi z rzeźni w Wysokim Mazowieckim i Olecku. Za koninę uzyskujemy przyzwoite ceny, sięgające półtora tysiąca dolarów za tonę, a za tę sumę można na przykład ostatnio kupić 20 ton pszenicy kanadyjskiej.

Skoro tak dobrze nam płacą, to dlaczego nie sprzedajemy koniny coraz więcej, której mamy przecież pod dostatkiem? Aż prosi się, żeby sięgnąć po dewizy tym bardziej, że są niemal pod ręką. Jednak zdaniem specjalistów byłaby to polityka krótkowzroczna. Zwiększenie naszej oferty koniny spowodowałoby spadek cen. W sumie w ciągu kilku lat raczej straciłoby się niż zyskało. Przykład ten dowodzi, jak delikatnej materii są to sprawy.

Liczymy się również w eksporcie tarcicy iglastej. Około 16 proc. całej polskiej oferty pochodzi przede wszystkim z suwalskich tartaków.

Trzeba również wśród specjalności eksportowych wymienić nasionną trawę i roślin pastewnych oraz ziemniaków-sadzeniaków. Udział ich w eksporcie polskim nie jest tak wysoki jak np. koniny, ale wykazuje w ostatnich latach wyraźne tendencje wzrostowe.

Jeszcze przed dwoma laty Białostockie Przedsiębiorstwo Nasienne sprzedawało za granicę 2,5 tys. ton nasion, w roku ubiegłym już 4,2 tys. ton. W roku 1975 wyeksportowano z naszego regionu 25 tys. ton ziemniaków-sadzeniaków, a w roku ubiegłym dwa razy więcej. Uzyskiwalismy za nie również bardzo korzystne ceny, sięgające nawet 240 dolarów za tonę, co w przeliczeniu na przykład na kanadyjską pszenicę równa się trzem tonom. Dzięki temu Białostockie Przedsiębiorstwo Nasienne zajęło pozycję drugiego (po „Uchwytach”) eksportera regionu, uzyskując w roku ubiegłym wpływy sięgające 68,5 miliona złotych dewizowych.

WIELCY I MAŁY

Według danych białostockiego oddziału Polskiej Izby Handlu Zagranicznego w roku ubiegłym wartość eksportu w województwie białostockim wyniosła ponad 392 miliony złotych dewizowych, w Suwalskim 124 miliony, a w Łomżyńskim 41 milionów. W sumie 558 milionów złotych dewizowych.

Prawie połowę tej sumy „zarobiło” 6 zakładów: Fabryka Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku, Białostocka Centrala Nasienne, Zakłady Sprzętu Oświetleniowego „Polam-Wilkasy”, Białostockie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego oraz zakłady mięsne w Białymstoku i Elku.

Tak znaczna koncentracja eksportu jest bez wątpienia zjawiskiem pozytywnym. Można w tych przypadkach mówić o rzeczywistej specjalizacji, współpracować z instytutami naukowo-badawczymi, prowadzić badania rynków zagranicznych, inwestować z myślą o wydłużeniu serii i zmniejszaniu kosztów wytwarzania. Jednym słowem istnieje tu przesłanki do ekspansji eksportowej.

Pozostaje jednak problem „eksportowych maluchów”, a jest to grupa zakładów w naszym regionie bardzo liczna. Ponad 270 milionów złotych dewizowych zarobiło ponad 80 zakładów. W tej grupie sytuacja jest zróżnicowana, gdyż znajdują się w niej i „Fasty” z 12 milionami złotych dewizowych i Zambrowskie Rękodzieło Ludowe z 301 tysiącami złotych dewizowych. Średnio w tej grupie wartość eksportu przekracza 3 miliony złotych dewizowych, podczas gdy wśród 6 potentatów sięga prawie 50 milionów.

Oczywiście w obecnej trudnej sytuacji planicznej kraju każda złotówka dewizowa jest potrzebna. Należenie obowiązków eksportowych na jak największą liczbę zakładów ma więc swoje — wymuszone — niejakie trudne sytuacje — uzasadnienie. Ale w dłuższym okresie czasu trzeba zdecydować się na wybór specjalizacji, postawić na dużych eksporterów. Tylko wówczas można poważnie liczyć się w międzynarodowej konkurencji.

Ale w czym możemy się liczyć? Na pewno w produkcji uchwytów precyzyjnych. Ale czy na przykład będziemy mieć dużo dobrej jakościowo tarcicy na eksport za 5 czy 10 lat? Czy możemy liczyć się w eksporcie mięsa końskiego, skoro dobre ceny zależą od rygorystycznie regulowanej podaży? Może warto postawić na eksport nasion? A może maszyn rolniczych lub urządzeń do przemysłu spożywczego?

Odpowiedź na te pytania pozostaje otwarta. A warto szukać na nie odpowiedzi nawet teraz, gdy kłopoty planiczne nie zbyt temu sprzyjają. O eksporcie trzeba bowiem myśleć posługując się dłuższą perspektywą czasu. Zdobycie pozycji na rynku międzynarodowym, to nie raz dziesięć lat starań i zabiegów. Na dobrą markę kremu „Nivea”, który siedzi niedawno jak woda u naszych sąsiadów, pracowano jeszcze w latach dwudziestych i trzydziestych.

A więc o tym w czym będziemy się liczyć w eksporcie za lat 10 czy 15 należy myśleć już teraz.

JANUSZ STANKIEWICZ

CZYTELNICZY REDAKCJA

NIEBEZPIECZNY MOST

W pobliżu mojego domu przy ul. Felczyńskiej znajduje się nieduży, drewniany most. Ciężkie pojazdy z miejscowego kółka rolniczego przyspieszają jego żywot i obecnie stanowi on wyraźne zagrożenie także dla pieszych. Nadchodzi pora zwiększonego ruchu ciągników i maszyn polowych — czy dziurawe deski mostu wytrzymają? — Czyba już czas pomyśleć o czymś solidniejszym — tylko czy opinie tę podziela Rejon Dróg Publicznych?

Jan Sulimowski
Wąsosz

KTO ZNA LOSY RODZINY

ST. LEJTNANTA B. J. POPOWA?

Do dziś nie znane są losy naszych krewnych, przebywających w 1940 roku w Białymstoku. Starszy lejtnant Borys Jakowlewicz Popow stacjonował w naszym mieście wraz z jednostką Armii Radzieckiej, a w tym czasie mieszkała tu także jego żona Anna i dwoje dzieci: 3-letni Igor i 1-roczną Alia. Ostatni list mieliśmy od nich w końcu 1940 r. Jak głosił archiwalne dokumenty wojskowe, Borys Popow zaginął bez wieści. Wciąż jednak niepokoi nas pytanie: Co się stało z jego żoną i dziećmi?

— Może ktoś z mieszkańców Białegostoku zna ich los i mógłby się z nami podzielić wiadomościami? Prosimy o listy pod adresem „Gazety Współczesnej”.

Iwan I. Piszczugin
USRR

JEST TAKI KIEROWCA „TAXI”...

Przeważnie słyszy się na nich narzekania i skargi. Ale są i wśród nich ludzie wyjątkowi, wrażliwi, uczynni na co dzień. Gdy wsiadłam już do taksówki, kierowca spojrzał na kolejkę oczekujących i wysiadł. Po chwili wprowadził pod rękę staruszkę z białą laską i posadził ją również do wozu. Z ich zachowaniem i rozmowy zorientowałam się, że nie pierwszy raz kierowca wiezie ociemniałą. Gdy miała wysiąść, pomógł staruszkę i nie chciał od niej pieniędzy. Dziękowała mu wzruszona za jego dobre serce. Ode mnie wzięty tylko połowę sumy, która była na liczniku.

Nie śmiałam zapytać niezwykłego kierowcę o nazwisko. Siyszałam tylko, jak kolega zawołał doń: „Cześć, Bogdan!”. Zapamiętałam też nr boczny wozu: 155.

Stała czytelniczka „GW”

SYGNAŁ NIE PIERWSZY...

„przekazał nam telefonicznie pracownik Zakładów „Biel-po”, gdyż dotychczasowe interwencje w Przedsiębiorstwie Eksploatacji Dróg i Mostów nie skutkują. Chodzi o niebezpieczną od października ub. r. studzienkę na rogu ulic Fabrycznej i Złotej. W dzień można ją ominąć, ale wieczorem przy skąpej oświetleniu — o wypadku bardzo łatwo. Jesienią prowadzono tu roboty drogowe. Kto taką studzienkę zostawił?”

Czytelnik
z Białegostoku

GRUNT TO RODZINKA!

W „GW” z dn. 6 bm. przeczytałam o babci, która ma 150-osobową rodzinę. Ja również mam taką babcię, a jej rodzina składa się ze 110 osób. Moja babcia Aniela Grzymała, zamieszkuje w Mścichach, gm. Radziłów, woj. łomżyńskie, a za dwa lata będzie obchodziła 100-letnie urodziny!

Jedna z prawnuczek
(Wybr. Ag)

Na pierwszym planie -ROLNICY

Przed wjazdem do Państwowego Ośrodka Maszynowego w SOKOLCE figuruje napis: — Zakład Pracy Socjalistycznej. Na ten tytuł POM, obsługujący siedem gmin, solidnie zapracował, świadcząc usługi przede wszystkim rolnikom. A zadań jest немало. W rejonie obsługi znajduje się 1800 ciągników, z tego ponad 50 proc. w posiadaniu gospodarstw indywidualnych, 500 prywatnych kombajnów, nie licząc innego sprzętu towarzyszącego.

Wychodząc naprzeciw potrzebom rolników utworzono niedawno stację diagnostyczną, gdzie dokonuje się również bezpłatnych przeglądów ciągników, wymienia się olej itp. Obok stacji zorganizowano kącik socjalny. Właściciele maszyn mogą poczękać i przyrzec się naprawie. Wraz ze zbliżającą się wiosną klientów jest coraz więcej, a od początku br. wykonano już o. około 200 bezpłatnych przeglądów diagnostycznych. Wiosną zorganizowane zostaną także przeglądy zbiorowe ciągników we wsiach.

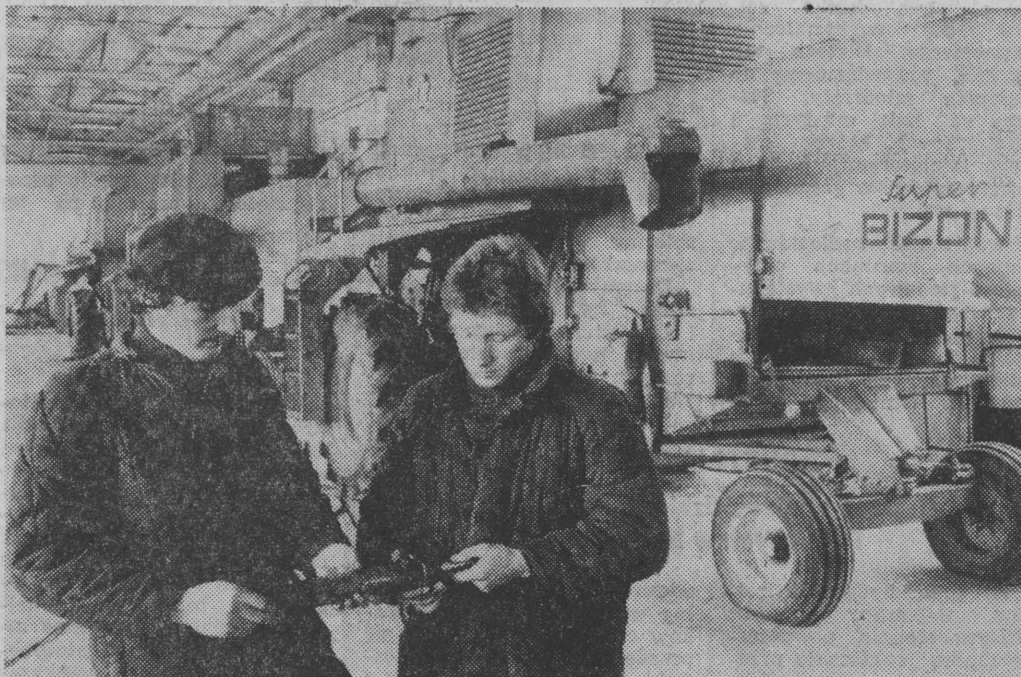
Przy POM istnieje od dawna grupa instalacyjno-montażowa, licząca 17 osób. W ubiegłym roku przeprowadziła ona mechanizację w 54 budynkach inwentarskich, a na ten rok wpłynęło już ok. 60 zgłoszeń, w tym również z SKR.

Sidra na mechanizację owczarni. Najwięcej kłopotów jest ze zgarniaczami obornika, gdyż Przedsiębiorstwo Generalnych Dostaw i Komplektowania Urządzeń FERM Hodo-wlanych w Tarnowie Podgórny nie jest w stanie sprostać zamówieniom POM.

Od stycznia br. sokolski POM wprowadził specjalizację w zakresie napraw „Bizonów”; świadczyć będzie usługi dla województwa białostockiego i łomżyńskiego. Wybudowano w tym celu własnymi siłami przestronną halę wraz ze stacją diagnostyczną i innymi urządzeniami towarzyszącymi. Choć trwają jeszcze ostatnie prace wykonawcze już przeprowadza się naprawy główne kombajnów, zaś remonty bieżące tych maszyn dobiegają końca.

Obok robót na rzecz rolnictwa, do których przykładają się największą wagę, POM zajmuje się naprawami głównymi samochodów „Żuk” i „Nysa” z całego kraju. W kooperacji z Fabryką Maszyn Rolniczych w Czarnej Białostockiej produkuje się również nadstawy do roztrząsaczy obornika, a także wykonuje się montaż koparko-spycharek. W minionym roku zmontowano 850 takich maszyn.

Dużą wagę przykładają POM do spraw socjalnych pracowników. W tym roku wybuduje dla załogi 12-rodzinny blok oraz hotel robotniczy na 80 miejsc. Jest stółka przyzakładowa, są dwa autobusy dowożące ludzi do pracy. (Jas)



W halę napraw „Bizonów” — Waldemar Białawski i Tadeusz Lisowski.



Wyróżniający się w pracy — technik mechanik, Eugeniusz Honecz.



Na stanowisku diagnostycznym mistrz — Antoni Paszko i mechanik — Antoni Łabanowicz. Fot. Z. Lenkiewicz

A to ciekawe!

O W starych dolinach rzecznych, dawnych bagnach i torfowiskach w Polsce środkowej i północnej spotyka się dobre zachowane pnie drzew sprzed wielu tysięcy lat. Są to pozostałości dawnych lasów. W najstarszych warstwach ze schyłku epoki lodowcowej — sprzed 10 tysięcy lat przeważają gatunki północne. W późniejszych warstwach pojawiają się drzewa, których pnie zostały pogrzebane w mułu przez powódzie, gdzie uległy zakonserwowaniu.

O Sposób przemysłowego oczyszczania ścieków galwanizacyjnych wynaleziony został przez Jerzego Moszczyńskiego z Zakładu Projektowania i Konstrukcji Galwanizerni i Lakierni „Zugil” w Łodzi. Pozwala on m.in. odzyskiwać wodę z tzw. popłuczyn powstających w procesach chromowania i cyjanowania. Zastosowanie tego sposobu umożliwia odzyskanie 40 proc. wody, którą ponownie można wykorzystać w produkcji oraz przyczynia się do zmniejszenia ilości ścieków odprowadzanych do kanalizacji. Zdaniem wynalazcy dodatkowe koszty związane z za-

stosowaniem nowej metod, zwrócić się w ciągu 4 lat.

O Mieszkanek gumową tzw. bezszarową, przeznaczoną do produkcji różnego rodzaju wyrobów z gumy porowatej, opracowali specjaliści z Instytutu Przemysłu Gumowego „Stomil” w Warszawie. Dotychczas takie wyroby charakteryzowały się stosunkowo małą odpornością na działanie czynników atmosferycznych i łatwo ulegały deformacji. Nowa mieszanka odznacza się znacznie lepszymi właściwościami.

O W Świdrze koło Warszawy znajduje się stare obserwatorium geomagnetyczne, nieczynne od kilku lat. Przyczyną jest sąsiedztwo wielkiego miasta, będące źródłem zakłóceń trudniących pomiary. Obserwatorium założone w początkach naszego stulecia prowadziło badania od 1920 do 1976 roku. Później jego funkcję przejęły inne, bardziej nowoczesne placówki naukowe. Obserwatorium w Świdrze jest cennym zabytkiem techniki. Znajduje się tu aparatura naukowa z początków stulecia. Oryginalny jest także sam budynek — wzniesiony z niemagnetycznych materiałów.

Warsztat w namiocie

Mechanikom z pekaesu nie brakuje roboty. Raczej przybywa jej w miarę, jak starzeje się komunikacyjny tabor. Dostawy nowych autobusów i pojazdów ciężarowych od dawna ledwie kompensują ubytki. Pozostaje, zwłaszcza te, które eksploatowane są ponad normę, wymagają większych nakładów pracy, kosztownych i skomplikowanych zabiegów renowacyjnych.

Wymogi bezpieczeństwa i oczekiwanego jakości usług przewoźniczych są wysokie. Tymczasem zaplecze techniczne PKS, które ma im sprostać, nie wychodzi z etapu prowizorki pod względem zabudowy i parku maszynowego.

W całym województwie suwalskim nie ma zażędni z prawdziwego zdarzenia, ani zaprojektowanej i wybudowanej pod podstaw, ani nawet adaptowanej w procesie modernizacji. W Elku i Olecku straszą stare rudery. Ta elcka miała niebawem doczekać się stosowniejszego przeznaczenia, niż na bazę PKS. Pierwszy etap stawiania nowej zażędni zakończony został przed dwoma laty. O drugim wiadomo niewiele ponad to, że budowa nie weszła do planu inwestycyjnego.

W Goldapi trwa adaptacja pomieszczeń po cegielni silikatowej. Za dwa czy trzy lata będzie to — zdaniem dyrektora zarządu oddziału — najładniejszy tego typu obiekt w województwie, tyle, że już za mały. Zażędnia suwalska powstała jako ha-

ła targowa i nikomu się nie śniło wtedy, że zmieni handlowy sztyl na komunikacyjny. Staraniem władz rozpoczęto niedawno projektowanie nowych pomieszczeń.

Już ten pobieżny przegląd zaplecza uzmysławia nam na jakie trudności natrafiają służby remontowe. Latem wszyscy przyzwyczajali się z konieczności do napraw pod gołym niebem. Żarna, kiedy klucz przymarza do ręki, trudno kazać ludziom kłaść się pod wozem, na śniegu. Wtedy właśnie, gdy i

mają przydzielonych przedsiębiorstw, do których można byłoby je kierować. Tak jest z dziesięciotonnowymi przyczepami, ciężarówką „skoda”, wywrotką „jelcz”.

Suwalskie, przykre doświadczenia, nie stanowią wyjątku. W województwach: białostockim i łomżyńskim, poziom zaplecza pekaesu jest zróżnicowany. Bardzo trudne zadania mają przed sobą służby techniczne w Bielsku Podlaskim, Łapach, Grajewie, Wysokim Mazowieckim. W dwóch pierwszych

etapu budowy, podobnego oddziału w Łomży. W tym roku prace modernizacyjne skoncentrowano ponadto w Wysokim Mazowieckim.

Niestety, więcej optymistycznych przykładów nie mogę podać, mimo że stan zaplecza technicznego jest nadal niezadowolający. Istnieje wiele programów zatwierdzonych przez jednostki nadzradne, kompletnej dokumentacji i koncepcji, które rozłożyły się przy udziale władz administracyjnych i Zjednoczenia PKS.

Kłopoty PKS nabierają więc charakteru kompleksowego. Brakuje już nie tylko pomieszczeń zapewniających sprawną obsługę podróży, taboru i części zamiennych, ale nawet warunków naprawy eksploatowanych pojazdów. Wytworzyła się sytuacja krytyczna, której konsekwencje odczuwamy sami, jako pasażerowie.

Na podstawie prognozy rozwoju pasażerskich i towarowych usług przewoźniczych PKS niestety zauważamy, że nastąpi pogłębienie komunikacyjnego impasu. Niektóre skutki już nas doświadczyły (odwołane kursy, opóźnienia, awarie). Trudno liczyć wyłącznie na warsztaty usytuowane na świeżym powietrzu i trudno też oczekiwać, że załogi i inwestycje, nadrobione zostaną szybko. Problem wart jest rozważenia i szybkich decyzji.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika •

Konkurs wojewodów

Rozdzielono już po raz szósty, doroczne nagrody za najlepsze prace habilitacyjne, doktorskie, magisterskie i dyplomowe, tematycznie wiążące się z problematyką społeczną, gospodarczą, kulturalną i oświatową województw BIAŁOSTOCKIEGO, ŁOMŻYŃSKIEGO I SUWAŃSKIEGO. W dotychczasowej konkursowej rywalizacji uczestniczyli 284 prace, poświęcone następującym zagadnieniom: medycynie i weterynarji (15), rolnictwu i hodowli (36), ekonomii i ekonomice (60), historii i kulturze (57), psychologii, socjologii i pedagogice (14), organizacji szkolnictwa i nauczania (13), geografii, turystyce i geologii (20), biologii i ekologii (6), prawu (10), naukom politycznym (18), budownictwu i technice (35).

Uwzględniając trafność podjętego problemu badawczego z punktu widzenia potrzeb regionu, stopień przydatności wyników opracowania dla rozwoju poszczególnych województw, wreszcie poziom naukowy prac z 41 rozpatrzonych zgłoszeń nagrodzono w br. 33, w tym 9 prac doktorskich, 26 magisterskich i 9 dyplomowych.

W kategorii prac doktorskich pierwszą nagrodą uhonorowano Romana Sikorskiego za pracę „Sytuacja mieszkaniowa i jej różnicowanie przestrzenne w woj. białostockim w latach 1950-1970”, obronioną w Instytucie Kształtowania Środowiska w Warszawie. Oceniona jako wybitna, po raz pierwszy przynosi szczegółową analizę warunków mieszkaniowych ludności wiejskiej. Dwie drugie równorzędne nagrody przypadły w udziale: Kazimierzowi Piętkowskiemu — Wpływ stabilizacji statecznej stratyfikacji przepływu na wydajność użytkową ogrzewa-

NAUKA DLA REGIONU

czy wody” (obroniona w Politechnice Białostockiej) i Stefanowi Drozdowskiemu — „Zmiany stężeń tlenu w zwałach wydobytych z kopalni węgla kamiennego i ich wpływ na środowisko wodne” (SGGW-AR).

Wśród prac magisterskich za najlepszą uznano pracę Kazimierza Derkowskiego napisaną w UMCS w Lublinie — „Konceptja funkcji społecznej i organizacji gminnych ośrodków kultury w woj. białostockim”. Oce-

niona została jako rewelacyjna propozycja, zdaniem jury zasługująca na rozpoznanie wśród naczelników gmin w charakterze wzorcowego modelu rozwiązania problemu. Dwoma równorzędnymi nagrodami uhonorowano: Jana Szumilę za pracę „Urząd wojewody” oraz Halinę Jacko-Szulanę za pracę „Struktura przestrzenna hodowli w woj. białostockim”, obie napisane na Uniwersytecie Warszawskim.

Wśród prac dyplomowych przyznano tylko pierwszą

nagrodę Teresie Daszucie za „Pozycję prawną oraz zakres działań wojewody jako organu zarządzającego gospodarką narodową w województwie”.

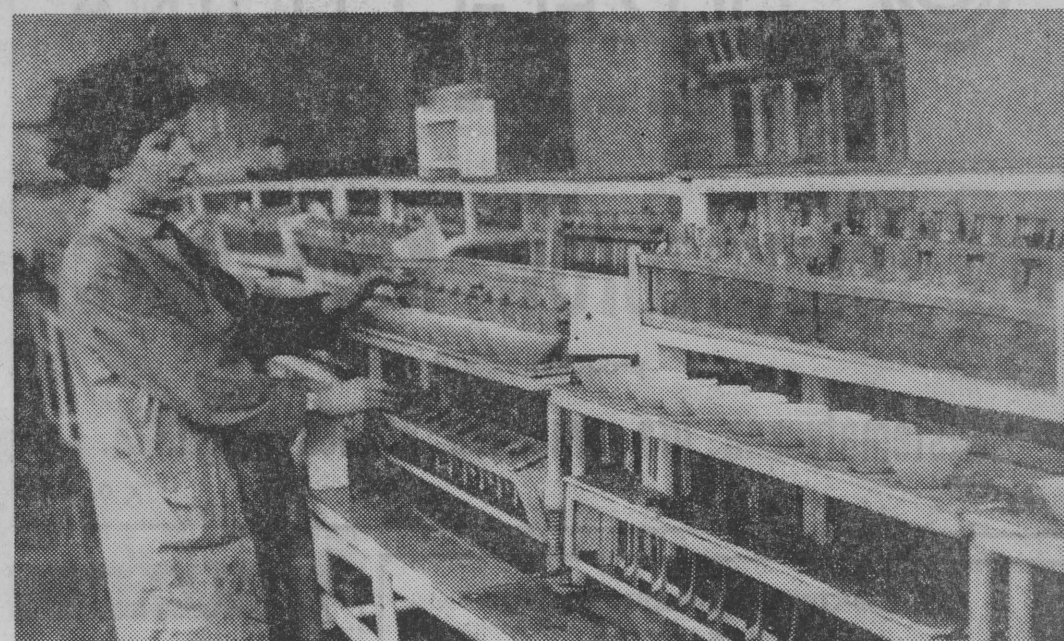
Były jeszcze nagrody trzecie i 11 dyplomów.

Konkurs ogłaszany od 1972 r. przez Ośrodek Badań Naukowych w Białymstoku akcentuje znaczenie nauki w rozwoju regionu i pobudza zainteresowanie jego problemami. Prace nagro-

dzonych automatycznie nie jako otrzymują właściwą informację. Prace w krótkich streszczeniach lub obszerniejszych syntezach są prezentowane w wydawnictwach OBN — w biuletynach naukowych, w tomach „Studia - Ekspertyzy - Informacje”.

Ośrodek Badań Naukowych tworzy więc bank naukowych wiedzy o regionie, który uzupełniać mogą autorzy zajęci naszą problematyką niezależnie od swego miejsca zamieszkania. Dotychczasowi uczestnicy konkursu w 90 proc. rekrutowali się z osób tu osiadłych; prace uznane przez jury za najwybitniejsze wiązały też w jakiś sposób ich autorów na trwałe z ośrodkiem. Dzięki konkursowi powiększyło się grono ekspertów w poszczególnych specjalnościach, z których doradztwa może korzystać nie tylko OBN.

Prace habilitacyjne, doktorskie i magisterskie mogą być zgłaszane na konkurs (do 30 listopada) przez instytucje, organizacje społeczne, lub indywidualnie. Prace dyplomowe zgłaszają uczelnie lub punkty konsultacyjne w Białymstoku, w których prace zostały wykonane. Oceną zajmuje się komisja konkursowa powołana przez wojewodę białostockiego, w skład której wchodzi również wicewojewodowie łomżyński i suwański. (d.g.)



Przygotowywanie rozтворów do oznaczenia zawartości węgla fosforu i potasu. Zajmuje się tym Teresa Reszeta.

Pole w probówce

Duże znaczenie dla rozwoju rolnictwa trzech województw mają badania prowadzone przez pracowników Ogródniczej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Białymstoku, podległej Instytutowi Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Badania te służą nie tylko poznaniu jakości naszych gleb, ale są również bardzo pomocne w ich jak najlepszej eksploatacji.

Najwięcej uwagi poświęca się badaniom gleb na zawartość makroelementów (potasu, fosforu, wapnia czy magnezu) oraz — mikroelementów, takich jak np. cynk i bor (na ponad 1,8 mln ha gruntów uprawnych naszych trzech województw). Na ich podstawie określa się optymalne potrzeby w zakresie nawożenia.

Do 1980 roku ma powstać glebowa mapa kraju. W trakcie opracowywania są szczegółowe tego typu mapy, przeznaczone dla woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwańskiego. Robione są również syntezy dla poszczególnych gmin, a nawet — dla gospodarstw. W ub. roku przebadano 66 tys. glebowych próbek, które dostarczała rolnicy z miejsc, wyznaczonych przez jednego z 18 działających w naszym regionie specjalistów Stacji.

W białostockiej placówce bada się również jakość i skład chemiczny pasz gospodarskich oraz jakość nawozów chemicznych i warunki ich przechowywania.

Nasi fachowcy pomagają również ogrodnikom, doradzając, ile i jakich nawozów należy użyć w zależności od rodzaju gleby i upraw. W minionym roku wykonał ok. 500 analiz ogrodniczych gruntów.

W pracowniach: żyźności gleb, gleboznawczej, mikroelementów, paszowej, nawozów i ogrodniczej pracuje 26 osób, głównie kobiet, z których 40 proc. legitymuje się wyższym wykształceniem chemicznym bądź rolniczym. W badaniach pomaga im nowoczesny sprzęt. Za pomocą spektrometrii analizują zawartość mikroelementów w próbkach gleb. Fotometr mierzy intensywność, a analizator kolorów — stwarzając groźbę zglądów ludzkości”.

nia w zależności od zawartości w próbkach makroelementów (potasu, fosforu, wapnia, sodu i magnezu).

Dotychczas badania zawartości w glebie jednego pierwiastka wymagało sporządzenia oddzielnej próbki. Gdy

Stacja otrzyma nowoczesne urządzenie — przy pomocy jednego rozтворu danej próbki będzie można w niej wykryć znacznie większą ilość pierwiastków chemicznych.

Tekst i fot. Krzysztof Swiderski



W pracowni mikroelementów Irmina Tomczyk bada procentową zawartość molibdenu w glebie.

Włókiennicze decybele

W Ośrodku Badawczo-Rolniczym ZPB POLTEX w Łodzi prowadzone są prace nad sposobami zwalczania hałasu w tkalnictwie. Specjaliści stwierdzili, że najbardziej groźny jest hałas przemysłowy odczuwalny nie tylko w pomieszczeniach starego typu, ale również w tkalniach, w których dokonuje się wymiany krosien ze starych na nowe. Nowe krosna posiadają bowiem dużo wyższą prędkość, a z ich wzrostem zwiększa się poziom hałasu.

W przemysle włókienniczym na szkodliwe działanie hałasu powyżej 90 dB narzucają Zakłady Wyrobów Korkowych. Różnego rodzaju wykładziny ścienne, podłaski antywibracyjne, tłumiki

organizm człowieka wpływa nie tylko na zaburzenia słuchu, ale także na układ krążenia, system nerwowy, a nawet na przewod pokarmowy.

Jedną z form działalności zmierzającej do poprawy warunków akustycznych w przemyśle włókienniczym były indywidualne ochrony słuchu. Obecnie prowadzone są prace dotyczące ograniczenia hałasu w tkalniach drogą wyeliminowania źródeł hałasu w maszynach oraz w pomieszczeniach produkcyjnych. Do tego celu stosowane są przestrzenne pochłaniacze typu PDS-16 produkowane przez Poznańskie Zakłady Wyrobów Korkowych. Różnego rodzaju wykładziny ścienne, podłaski antywibracyjne, tłumiki

ŚLADY DAWNYCH JEZIOR

Badania geologiczne ujawniły na Mazurach istnienie tzw. kopalnych jezior. Są to pozostałości znacznie starszego jeziora istniejącego w okresie ozięblecia klimatu pomiędzy przedostatnim zlodowaceniem i środkowopolskim, a ostatnim tzw. bałtyckim. Te zaspane obecnie jeziora istniały ok. 70 tys. lat temu. Ślady dawnych jezior znaleziono także na Mazowszu i Podlasiu m.in. w rejonie i Mławy, Przasnysza, Łomży, a także Siedlec. Geolodzy natrafili też na zaspane doliny dawnych rzek z okresów międzyzlodowcowych. Była to sieć rzeczna stanowiąca część dorzecza pra-Wisły.

MONOGRAFIA LUBELSKIEGO ZAGŁĘBIA

Dorobek badań karbońskich w rejonie Lubelskiego Zagłębia Węglowego, przeprowadzonych od 1980 roku do chwili obecnej przez Oddział Górnośląski Instytutu Geologicznego zawierać będzie obszerna monografia, której opracowanie koordynował prof. J. Placzek. Praca zbiorowa zawiera wyniki badań zjawisk geologicznych, jakie zachodziły na tym terenie przed 270 mln lat, do 350 mln lat w formacjach karbońskich. Wydawnictwo to wzbogaca i dokumentuje odkrycia

Z KRAJU

nie istniejącej już dawno fauny i flory, zachowanych na próbkach pochodzących z blisko dwóch i pół tysiąca otworów geologicznych, wykonanych w celach badawczych w lubelskim zagłębiu.

ŚLADY METEORYTÓW

Podczas badań geologicznych w Sudetach znaleziono ślady drobnych szkieł meteoritów i pyłów kosmicznych. Te kosmiczne substancje znajdują się podczas badań osadów rzecznych. W sudetach rzekach gromadziły się przez wiele tysięcy lat roztopione szkiełki kamiennych i metalicznych meteoritów. Mają one kształt kulek lub wydłużonych kropli wielkości ok. 1 mm. Resztki stopionych przy przechodzeniu przez atmosferę ziemską meteoritów znaleziono m.in. w rzekach wypływających z Gór Izerskich i Karkonoszy. Spotyka się je także w dolinach rzek i strumieni w Zachodnich Karpatach.

NIEWYCZERPANA KOPALNIA

Niewyczerpana kopalnią żwiru i piasku dla budow-

nictwa jest środkowa Wisła. Co roku wydobywa się tysiące ton tych niedozwolnych w budownictwie surowców, mających zastosowanie w produkcji elementów budowlanych, betonów itp. Wiele ton żwiru i piasku wiślanego zużyto już m.in. do budowy elektrowni „Kozienice”, „Polaniec”, cementowni „Przyjaźń II” w Wierzbicy i cementowni „Ożarów”. Bogate zasoby piasku są także na Kielecczyźnie. Kopalnie Kieleckiego Przedsiębiorstwa Produkcyjnego Kruszywa w Kielcach dostarczą w tym roku do fabryk domów i na budowy 1,2 mln ton piasku. W tym roku uruchomiona zostanie nowa kopalnia w Górach Świętokrzyskich.

AUTOMATY PRODUKUJĄ CZĘŚCI

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Radomiu zainstalowano obrabiarkę sterowaną numerycznie oraz nowoczesne maszyny i urządzenia. Dzięki automatyzacji procesów wytwarzania zwiększono produkcję części zamiennych do lokomotyw i wagonów kolejowych, polepszyła się również ich jakość. Zakłady Naprawcze współpracują z Politechniką Świętokrzyską i innymi placówkami naukowo-badawczymi w kraju. W zakładach wykonuje się m.in. część mechaniczną urządzenia zwanego ultradźwiękowym defektoskopem. (PAP)



Obsługiwany przez Ewę Pankiewicz analizator „Orion” produkcji USA, służy do kompleksowej analizy chemicznej gleb ogrodniczych.

Moto ramka

Wiosna i samochody

Zbliża się wiosna. Chociaż jeszcze od czasu do czasu aura spalała nam twarz, wierzymy w ocieplenie. Jednym z sygnałów wiosny jest pojawianie się na drogach i ulicach motocyklistów oraz tych samochodziarzy, którzy na okres zimy odstawili swoje pojazdy.

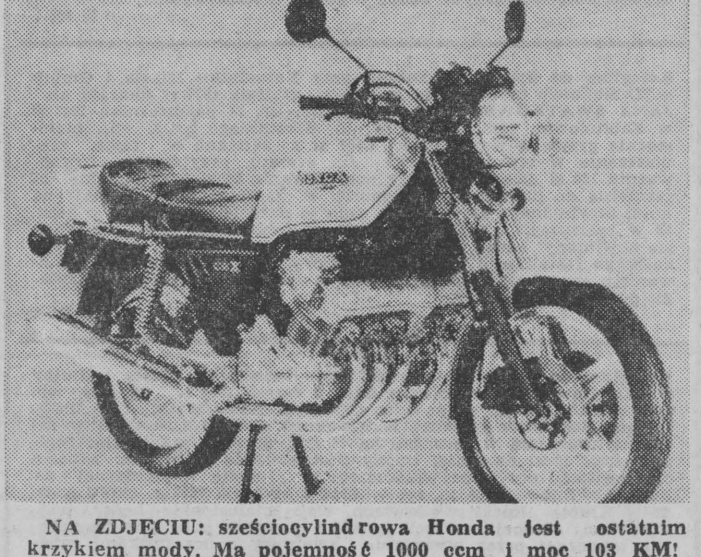
Rozpoczyna się okres przygotowywania pojazdów do normalnej eksploatacji. Warto dokładnie przejrzeć swoje motocykle i samochody, sprawdzić ich stan techniczny pod każdym względem. Kilka miesięcy postoju jest wystarczającym okresem, aby tu i ówdzie zagnieździła się korozja. Wszystkie miejsca podatne na korodowanie należy sprawdzić, dokładnie oczyścić i zabezpieczyć. Można to zrobić we własnym zakresie, ale można również powierzyć do wykonania przez stację obsługi.

Długi postój nie wpłynął do datnio na zespoły napędowe i jezdne. Przed rozpoczęciem jazdy warto bliżej przyjrzeć się silnikowi — sprawdzić świece, filtr powietrza, poziom oleju, także w skrzyni

biegów i tylnym moście — we wszystkich samochodach z napędem na tylną oś. Do czynności obowiązkowych zaliczyć bym również sprawdzenie ilości płynu hamulcowego, a jeśli potrzeba — jego uzupełnienie. Tym wszystkim, którzy nie są zbyt pewni swoich hamulców radzę sprawdzenie stanu układów hamulcowych, a w wypadku hamulców tarczowych — nakładek. Czynności z tym związane są stosunkowo proste do wykonania. Jeśli nasz pojazd — samochód czy motocykl — będzie już w pełni sprawny technicznie, powinniśmy zadbać o przypomnienie swoich umiejętności w kierowaniu. Pozornie tylko wydaje się, iż kilka miesięcy zimowych nie ma wpływu na naszą sprawność w kierowaniu samochodem czy motocyklem. Otóż ma i to spory. Ci wszyscy, którzy jeździli przez cały okres, są niejako na bieżąco. Wszyscy pozostali — mimo wewnętrznego prze-

konania o wysokim poziomie posiadanej wiedzy — powinni po prostu — „wjeżdżać się”. Sprawa bezpośrednia nie dotycząca samochodu, ale tak, o której musimy pamiętać — to opłaty rejestracyjne i autocości. Ta pierwsza może być wnoszona do końca marca; natomiast o opłaceniu autocości zawiadom nas PZU. Oczywiście, można udać się do odpowiedniej placówki PZU i wpłacić całość sumy lub też pierwszą ratę.

Na zakończenie dzisiejszego wydania „Motoramki” chciałbym przestrzec wszystkich motocyklistów przed bardzo kapryśnymi skokami wiosennej aury, z którymi powinniśmy się liczyć planując dłuższy wyjazd, jak i z tym, że po okresie zimowym na wielu drogach występują przełomy, rozniekłe pobocza, a możemy także trafić na zwykłe dziury, po których jazda nie należy do przyjemności. Szerokiej drogi! (JAG)



NA ZDJĘCIU: sześciocyndrowa Honda jest ostatnim krzykiem mody. Ma pojemność 1000 ccm i moc 103 KM!

Zielone AKCENTY

Mechaniczne zestawienie liczb prowadzi czasami do zaskakujących porównań. Oceany zajmują 71 proc. powierzchni kuli ziemskiej, a dostarczają nam tylko kilka procent żywności, a więc z tego punktu widzenia nie odgrywają większej roli. Wiele krajów otoczonych morzami, jak na przykład, musi importować żywność, a więc z tego punktu widzenia nie odgrywają większej roli. Wiele krajów otoczonych morzami, jak na przykład, musi importować żywność, a więc z tego punktu widzenia nie odgrywają większej roli.

— póspieszmy na ratunek! Znowu awaria tankowca — życie na dużym obszarze wód jest w niebezpieczeństwie! Kto wreszcie polubi kres zanieczyszczenia oceanów? Kto znajdzie sposób neutralizacji tłustych plam ropy na wodzie? Kto

TYMCZASEM Roger Helm, prowadzący badania na rzecz ONZ pisał m. in. „Niepokojące zwiększenie się liczby ludności świata, wzrost niszczycielskiej potęgi nowoczesnej techniki, zarówno w zakresie środków, jak i sposobów produkcji, a wreszcie stale zwiększająca się ambicja i pełność siebie, z jaką człowiek dąży do podporządkowania sobie siły natury — stwarzają groźbę zglądów ludzkości”.

się fakt, że ropa płynie na jej powierzchni i tylko w nieznacznym stopniu wchodzi z nią w reakcję. Jeśli już koniecznie chemię, to możemy porównywać ilość spływającej corocznie ropy do powierzchni oceanów. Wówczas okazało się, że do pokrycia cienką warstwą 20 km kwadrat, powierzchnię wód wystarczy 1 metr sześć. ropy. I tak oceniane niebezpieczeństwo prowadzi do wniosku, że owe 10 mln ton ropy wylane jednocześnie

podarce żywnościowej. Wiele krajów niekiedy niedostatek wilgoci, szczególnie w okresie letnim. Zmniejszenie się opadów wpływa niekorzystnie na przebieg wegetacji, często niweczy wysiłki w kierunku zwiększenia efektywności stosowania środków produkcji. A ponieważ świat jest jednak mały i wszystkie powiązane są ze sobą, dla nikogo nie może być obojętne, jakie zmiany atmosferyczne, a nawet klimatyczne powoduje proces zanieczyszczania środowiska naturalnego.

NIE CHCE SIĘ wierzyć, ale trzeba, by mimo ogromnej powierzchni wód (361 mln km kwadrat) stają się one — jak to dosadnie określił zwolennik drastycznej ochrony przyrody — „śmietnikiem naszej epoki”. Można wprowadzić argumentację, że morza są głębokie i szerokie (głębokość przekracza średnio 3,7 tys. m, a dochodzi nawet do 11 tys. metrów) i że zanieczyszczamy, zanieczyszczamy, a życie toczy się dalej — ale trudno być głuchym na wszystkie alarmy i przestrogi. Przecież zagrożenie ze strony ropy naftowej, to tylko częstka wielkiej sprawy.

MARIAN SUCHOZEBSKI

W głębi wód

może przewodzić skutki lekkomyślności? WSZELKIE tego rodzaju alarmy rozpływają się jak mgie. Niekiedy z nas myślą sobie tak: a cóż mnie obchodzi ocean, skoro do niego tak daleko, po co mam martwić się o niego, kiedyż zanieczyszczają środowisko i kłopoty są za to odpowiedzialni, w jakim celu mam rozważać te sprawy, skoro każdy ma i tak swoje kłopoty? A tak w ogóle, to skłonni jesteśmy zawsze twierdzić, że alarm jest przedwczesny, lub grubo przesadzony.

Czyżby faktycznie było aż tak źle? FACHOWCY snują ciękatę rozważania na temat zanieczyszczenia oceanów ropą naftową, skutków biologicznych, także wpływu na pogodę. Okazuje się bowiem, że porównanie masy wód i ilości ropy wylanej przez tankowce lub pochodzącej z rafinerii przybrzeżnych, to niebezpieczne uproszczenie sprawy. Dzieś sięć milionów ton ropy rocznie i 14 miliardów km kwadrat — to stosunek jak jeden — do stu milionów. Jednakże przy tych rozważaniach pomija

w różnych punktach oceanów, pokrywają dwie trzecie ich powierzchnię. WODA, która jest pokryta taką warstwą izolacyjną, ma odciepty dostęp tlenu i ciepła. Zmniejsza się więc procesy życiowe, a także mniejsze jest parowanie. To wszystko ogranicza ilość chmur, które pływają nad powierzchnią ziemi, zasila ją w wodę. Stężenie wód widzi się ścisły związek między zanieczyszczeniami wód a ilością opadów. Tego typu zaburzenia prowadzą do kłopotów m. in. w gos-

ODZKA

DZIENNIK PRACY

MSTOKU

w SOKÓLCE

a 35, tel. 22-81

ASZA

zysztania

ch usług

ia parkietów

o i samochodowego.

teriałów własnych i powie-

nie wolno wykonanie.

k 808-0

ALIDÓW „RAZEM”

RZY

erwonej 13

i z uje

Mazowieckie Zakład, w

a orzeczeniem KIZ przy

C CHAŁUPNIKÓW - IN-

skiego Mazowieckiego po-

do ze szcyla.

prawy sprawie udziela Dział

sw. 3 i 4.

k 710-00

T WIÓROWYCH

JEWIE

trzech

NIKÓW

a i co najmniej z trzylet-

wiskich utrzymania ruchu

nim i co najmniej z pięcio-

anowskich utrzymania

ieszkanlowe do uzgodnie-

wani mogą się zgłaszać

Pracowniczych w ZPW

k 923-00

prawy Naczelniku Miasta i Gminy

la 6 grudnia 1977 r. ukarało ob.

aktor, ur. 24 października 1938 r.,

ur. Sikorskiego nr 3, woj. bialo-

500 zł z zamianą w razie nie-

dni arestu, przyjmując równo-

postępowania 50 zł oraz podanie

ości w „Gazecie Współczesnej” na

osini 30 października 1977 r. o godz.

ur. Zabłudowie, woj. białostoc-

z zatrudnieniu wszczął awanturę i

w stanie nietrzeźwym.

K 958-1

prawy Naczelniku Miasta i Gminy

la 6 marca 1978 r. ukarało ob.

aktor, ur. 24 października 1938 r.,

ykoskości 4.000 zł z zamianą w ra-

80 dni arestu, przyjmując rów-

postępowania 50 zł oraz podanie

ości w „Gazecie Współczesnej” na

dnio 7 stycznia 1978 r. około godz.

ur. woj. białostockiej będąc pod

koj i porządek publiczny na zabu-

awantury z uczestnikami zabau-

owywanie słów wulgarnych.

K 917-1

MŁOCARNIA warszawskie
spowolaziak WC-8, stan bar-

dobry – sprzedam. Edward Mro-

ła, zam. Dziubiel, woj. suwa-

kie.

p 384-0

CIAGNIK „Uruss” G 308, po kap-

talnym remonie – sprzedam

Stanisław Skrzyński, 11-593 Wil-

kasy 113 Aoto Głizka.

p 360-0

PASIEKĘ pszczoł – plinie sprze-

dam. Anastasja Karłowicz, Gró-

dek k/Białogostoku, ul. świate-

czeńskiego 13.

p 116-0

SZAFĘ 3-drawową, ciemną, wy-

soki polsk – sprzedam. Biały-

tok, Ziota 3 m. 22.

p 1155-0

GARAŻ przy ul. Murarskiej 16 w

Białymstoku – sprzedam lub wypo-

mienie w cieleńcy „Wygoda”

Oferty Biuro Ogłoszeń nr 1156-0

p 116-0

GARAŻ bliższy przy ul. Stolec-

nej (Os. Prydworowej) – sprze-

dam. Białystok, tel. 848-11 (go-

7-15).

p 1160-0

NAPRAWA telewizorów – tel-

229-16, Bazun.

p 879-0

NAPRAWA telewizorów.

234-13 – Zamajtya.

p 896-0

NAPRAWA telewizorów.

247-47 – Turczewski.

p 897-0

POGOTOWIE telewizyjne – tel-

238-24 – Talaja.

p 908-0

NAPRAWA telewizorów – tel-

315-28. Drozdowski.

p 940-0

POGOTOWIE telewizyjne

394-82. Galecki.

p 993-0

NAPRAWA telewizorów.

334-74 – Worozio.

p 1000-0

POGOTOWIE telewizyjne

222-46. Zawistowski.

p 1029-0

NAPRAWA telewizorów

252-01, Kilbisz.

p 1068-0

WOJEWÓDZKA Spółdzielnia In-

waldów „Odnowa” Zakład Napra-

w Urażen Chłopskich, ul. Mi-

kwieczna 32, tel. 24-03 świadczy

usługi dla ludności w zakresie

naprawy lodówek sprzętarkowych

udziela rocznej gwarancji, przyj-

muje zlecenia telefonicznie.

K 981-0

WOJEWÓDZKA Spółdzielnia In-

waldów „Odnowa” Zakład Mecha-

niki Precyzyjnej ul. Gruntowa

nr 4, tel. 217-44 świadczy usługi dla

ludności w zakresie naprawy ta-

metrów, szybkościomierzy, sprze-

tu wedkarskiego, fotograficznego

gospodarstwa domowego, instal-

wanie radiodiodobników i apar-

samochodowych, urządzeń za-

pieczających przed kradzieżą, do-

rabianie kluczyków, udzielania gwa-

rancji, przyjmuje zlecenia telefo-

nicznie.

K 982-0

WOJEWÓDZKA Spółdzielnia In-

waldów „Odnowa” Zakład Elek-

tryczny, tel. 274-31, ul. Wespo-

ła 17 (wejście od podwórza na

pralni) świadczy usługi dla lu-

dności w zakresie naprawy wsze-

kich rodzajów sprzętu gospodar-

stwa domowego; przewijanie sil-

ników elektrycznych, naprawy ma-

szyn biurowych, udzielania gwa-

racji, przyjmuje zlecenia telefo-

niczne.

K 983-0

WOJEWÓDZKA Spółdzielnia In-

waldów „Odnowa” Zakład Elek-

tryczny i Instalatorów Sprzętu

elektrycznego, ul. Broniewskich

świadczy usługi dla ludności w z-

kreśle naprawy wszelkiego rodze-

ju sprzętu gospodarstwa domowe-

go, przewijanie silników elek-

trycznych, instalowanie kondens-

atorów do silników żarowych

siłci jednofazowej. Wykonuje in-

stalacje elektryczne oświetleniowe,

instalacje elektryczne siłowe, pod-

łączenie wszelkiego rodzaju urz-

ądzeń i maszyn elektrycznych, ud-

ziela gwarancji.

K 984-0

KOLEGIUM d/s WYKROCZE-

przy NACZELNIKU MIASTA

I GMINY w SEJNACH dnia

1.III.1978 roku UKARAŁ Ob.

Tomkiewicz Franciszka, sy-

na Tadeusza, ur. 13.II.1920 r.,

zam. w Sejnach, przy ulicy

A. Czerwonej 22 KAR-

GRZYŃNY W WYSOKOSKI

3.000 zł z zamianą w razie nie-

uzupełnienia w terminie na 60

dni areštu oraz kara dodatk-

owego podania orzeczenia do

publicznej wiadomości w

„Gazecie Współczesnej” na

koszt ukaranego za to, że dnia

31.I.1978 roku około godz. 18

będąc w stanie nietrzeźwym

zakłócił porządek publiczny w

sklepie spożywczym nr 1 w

Sejnach używając słów wul-

garnych w stosunku do

mieszkańca Sejnu Stefana Dzi-

mitki.

K 958-1

Drugie zwycięstwo polskiej kadry w mistrzostwach świata w szachach

BELGRAD (PAP) — W sobotę, w drugim meczu w mistrzostwach świata grupy „B” polscy hokeiści pokonali drużynę gospodarzy Jugosławii 5:2 (1:1, 3:1, 1:0). Bramki zdobyli: dla Polaków — Tadeusz Obolaj — 3 (34, 38 i 48 min.) oraz Andrzej Kozakiewicz (16 min.); dla Jugosławii — Milan Jan (4 min.) i Silvio Petrovsek (35 min.). Widzów 1,5 tys.

Polacy natrafili w sobotnim spotkaniu na bardzo wymagającego przeciwnika. Jugosłowianie zagraли o wiele lepiej niż w poprzednim meczu z Węgrami i przez dwie tercje toczyli z Polakami wyrównany pojedynek. Przez 40 minut nasz zespół miał duże trudności z wyrobieniem do-

godnych sytuacji wobec zdecydowanej postawy drużyny jugosłowiańskiej. W tercje trzeciej Jugosłowianie o stabilni i drużyna polska miała wyraźną przewagę.

Nasz zespół zademonstrował nierówną formę. Obok bardzo dobrych zagrań zda-

wały się także proste błędy, w wyniku których drużyna polska straciła bramkę. Polacy byli jednak zespołem lepszym i wygrali zasłużenie.

Następny mecz Polacy rozegrali w poniedziałek (dzisiaj) z Norwegią.

A. Butnorius — najlepszym szachistą białostockiego festiwalu

Zwycięstwem 32-letniego mistrza litewskiego Algimantasa Butnoriusa zakończył się główny turniej V międzynarodowego festiwalu szachowego w Białymstoku. Wprawdzie po jedenaście rundy takimi samymi punktami (5,5) dzielili się między innymi: Szwajcar — NRD Thomas Fahtz, Holm, ale o pierwszeństwie reprezentanta ZSRR i zdobywcę pucharu prezydenta miasta zdecydował tzw. lepszy rezultat (system wartościowy). Za stratę punktu do zwycięskiego dwuetu uplasował się na 3 miejscu młody mistrz z NRD Thomas Fahtz.

Oto rozstrzygnięcia ostatniej rundy: Holm — Lehman 0,5:0,5; Cywik — Górski 0:1; Szymczak — Klimaszewski 0,5:0,5; Bielecki — Liangow 0:1, Butnorius — Pahtz 0,5:0,5; Medina — Pokojewicz 1:0.

Końcowa kolejność: 1. Butnorius (ZSRR) — 8 pkt., 2. Holm (Szwecja) — 8 pkt., 3. Pahtz (NRD) — 7,5 pkt., 4. Medina (CSRS) — 7,5 pkt., 5. Bielecki (GKS Katowice) — 7,5 pkt., 6. Lehman (RFN), Pokojewicz (Łódź) — 7,5 pkt., 7. Szymczak (Radom) — 7,5 pkt., 8. Górski (Jagiellonia) — 7,5 pkt., 9. Klimaszewski (Jagiellonia) i Liangow (Bułgaria) — po 7 pkt., 10. Cywik (Jagiellonia) — 6,5 pkt.

Górski i Klimaszewski spełnili podstawowe warunki zakwalifikowania się na światową listę rankingową ELO.

Po swoim sukcesie pięciokrotny mistrz Litwy, instruktor szachów w kowieńskiej szkole A. Butnorius powiedział: „W Białymstoku wystąpiłem po raz czwarty. Po raz pierwszy grałem w waszym mieście jako junior. Uczestniczyłem m. in. w białostockim turnieju szachowym o „Puchar „Gazety Współczesnej”. W obecnym festiwalu droga do zwycięstwa była bardzo trudna ze względu na silną konkurencję. Grało mi się ciężko po wieloletniej przerwie. Młodzi polscy szachisi poczynili wi-

doczne postępy. Na podkreślenie zasługuje serdeczność białostockich gospodarzy festiwalu”.

Przewodzący turnieju, Zdzisław Sedziwowski, przyznał, że szachowe w Białymstoku, a jednocześnie zawodnik, Jan Górski zapisał A. Butnoriusa do ułomów szachistów przyszłości. W tym samym czasie był mistrzem turnieju festiwalu.

Rozegrany równolegle, tyle że systemem szwajcarskim, drugi turniej białostockiego festiwalu, tzw. centralny grupy „B” (startowało 38 zawodników), przyniósł sukces uśrednionemu polskiemu szachistom młodego pokolenia. Wójciechowi Ehrenfeuchtomu (Maraton W-wa), zdobył on normę na mistrza krajowego. Przewodzący omal przez cały czas był mistrzem Polski — J. Groniek z Krosna przeżył kryzys w dwóch ostatnich rundach ukończył turniej dopiero na 6 miejscu. Ostatnia kolejność najlepszych: 1. Ehrenfeucht (ZSRR) — 8,5 pkt., 2. Zrzawy (CSRS), Kardys (Start Katowice), Lipski (Avia Świdnik) i H. Zemał — po 8 pkt., 4. Groniek (Karpis Krosno) — 7 pkt.

Spór trzech białostoczian bardzo dobrze finiszował Jan Skiba (Jagiellonia), dzięki czemu zapisał na swoim koncie 6 punktów i zdobył normę na kandydata na mistrza. Kosciuk i Jabłoński (obaj Jagiellonia) ukończyli turniej z 4,5 pkt. każdy.

Przebieg poszczególnych partii w obu turniejach z dużym zainteresowaniem śledził kibice.

Przewodzący trzy ostatnie rundy festiwalu, przewodniczący Komitetu Szachowego PZSzach, Zdzisław Sedziwowski, przyznał, że szachowe w Białymstoku, a jednocześnie zawodnik, Jan Górski zapisał A. Butnoriusa do ułomów szachistów przyszłości. W tym samym czasie był mistrzem turnieju festiwalu.

Rozegrany równolegle, tyle że systemem szwajcarskim, drugi turniej białostockiego festiwalu, tzw. centralny grupy „B” (startowało 38 zawodników), przyniósł sukces uśrednionemu polskiemu szachistom młodego pokolenia. Wójciechowi Ehrenfeuchtomu (Maraton W-wa), zdobył on normę na mistrza krajowego. Przewodzący omal przez cały czas był mistrzem Polski — J. Groniek z Krosna przeżył kryzys w dwóch ostatnich rundach ukończył turniej dopiero na 6 miejscu. Ostatnia kolejność najlepszych: 1. Ehrenfeucht (ZSRR) — 8,5 pkt., 2. Zrzawy (CSRS), Kardys (Start Katowice), Lipski (Avia Świdnik) i H. Zemał — po 8 pkt., 4. Groniek (Karpis Krosno) — 7 pkt.

Spór trzech białostoczian bardzo dobrze finiszował Jan Skiba (Jagiellonia), dzięki czemu zapisał na swoim koncie 6 punktów i zdobył normę na kandydata na mistrza. Kosciuk i Jabłoński (obaj Jagiellonia) ukończyli turniej z 4,5 pkt. każdy.

Przebieg poszczególnych partii w obu turniejach z dużym zainteresowaniem śledził kibice.

SWIATA I KRAJU

WARSZAWA (PAP) — Tenisiści polscy awansowali do następnej rundy rozgrywek Pucharu Davisa. Spotkanie Polska — Iran, rozegrane w dniach 17-18 bm. w hali warszawskiej Gwardii zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej 2:1. W niedziele, w ostatecznym meczu, w którym Polska pokonała Iran 3:0, zwyciężył Piotr Pietruszka (Legia Warszawa) 3:0, 6:1, 6:2, a Czesław Dobrowolski zwyciężył Moharama Khodaja 6:1, 6:0, 6:4.

KRAKÓW (PAP) — Wyniki finałów hokejskich mistrzostw Polski (na pierwszym miejscu zwyciężyła): waga papierowa: Henryk Pielesak (Gwardia Łódź) — Zbigniew Raulo (Legia Warszawa) 3:2; waga musza: Henryk Średnicki (GKS Jastrzębie) — Ryszard Czerwinski (Stal Stocznia) 4:1; waga kogucia: Leszek Boikowski (Gwardia Łódź) — Mieczysław Masler (Miech Legnica) 4:1; waga lekka: Roman Gotryd (Wisłoka Dębica) — Kazimierz Rybicki (Legia Warszawa) 3:2; waga lekka: Leszek Kosedowski (Stocznia) — Eugeniusz Rafala (Gwardia Łódź) 3:0; waga półśrednia: Bogdan Gajda (Legia Warszawa) — Janusz Janowski (Biełkiewicz Kielec) 5:0; waga ciężka: Zbigniew Kieka (Górnik Północ) — Marek Okrosowicz (Słomberg Białystok) 3:0; waga ciężka: Jerzy Rybicki (Gwardia Warszawa) — Andrzej Krysiak (Widzew Łódź) 3:0.

DUISBURG (PAP) — Mistrzem Europy w tenisie stołowym w grze pojedynczej został węgierski Gabor Gergely (Węgry). W finale pokonał on swego rodaka, byłego mistrza świata Istvana Jonyera 3:0.

Mistrzynie Europy w tenisie stołowym w grze parowej zostały Węgierka Judith Mages, w finale pokonała ona obrończynie tytułu Angielkę Jill Hammersley 3:1.

WARSZAWA (PAP) — Mistrzem Polski w koszykówce mężczyzn został Wyszwa Gdansk, a I ligę opuszczają Balaton Katowice i Polonia Warszawa.

W Białymstoku odbyła się uroczysta obchody 30-lecia Wióknarza. Uchwalono honorowo liczone grono zasłużonych dla klubu działaczy i zawodników, przy czym srebrne odznaki „Złoty Wióknarz” otrzymał Lucjan Piwowarski, Stanisław Poruch i Eugeniusz Rafala.

W swojej sposób uczęty klubowi jubileusz II-ligowe koszykarki Wióknarza, wygrywając dwukrotnie w dwucyfrowym stosunku towarzyskie mecze z II-ligowymi Stocznia (19:10), Gwardia (19:10), Słomberg (19:10), Najskuteczniejszą w białostockiej drużynie grały: Kun — 31 i 26 pkt., Maliszewska — 24 i 23 pkt., Pankowska — 17 i 16 pkt. (ko).

Gdańsk po dwóch zwycięstwach w Wiercie Gdansk 3:1 i 3:1 II ligę opuszczają Start Gdynia i Anilana Łódź.

Około pozostałe wyniki ostatnich kolejek i końcowa tabela: LKS Spółnia 22 i 30, Gwardia — Start 30 i 31, Anilana — Budowlani 31 i 23.

1. Gdansk 24:12 80:80
2. LKS 23:12 81:83
3. Warmia 23:14 77:80
4. Spółnia 22:14 77:80
5. Gwardia 21:15 78:80
6. Start 20:12 78:84
7. Budowlani 18:12 72:72
8. Radomka 16:20 64:81
9. Start 10:24 47:88
10. Anilana 4:32 30:80 (ko)

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

Bogdan KRAMER wzbogacił mistrzowską kolekcję

Głazko (Inf. w.). A jednak udało się! Po deszczowym piątku, oczekiwaniach i niepewności, w sobotę był przymrozek i... niespodzianka. W niezwykle trudnych warunkach zakończył się na jeziorze Niegoicin w Giżycku międzynarodowe bojerowe mistrzostwa Polski mężczyzn. Rozegrane zostały 4 biegi, jeden został przerwany. Zaczęło się już o godz. 7 rano, ale po wystartowaniu, pierwszy bieg przerwano z powodu zadykmy śnieżnej. Widoczność była zerowa. Wiatr wiał z siłą, dochodzącą do 6 stopni.

Potem widoczność się trochę poprawiła, ale warunki wymagały od zawodników wielkiego refleksu i doskonałej techniki jazdy. Łód nie był równy, tworzyły się zaskpy. W takiej sytuacji bardzo łatwo o zachwianie równowagi. Przeciwdziałać przy prędkości dochodzącej do 100 km/godz. trzeba szybko i precyzyjnie. Zanotowaliśmy wiele wywrotek. W pierwszym biegu uległ krakowi największy konkurent Bogdana Kramera, Piotr Burczyński (AZS Olsztyn). Mimo kontuzji walczył on ambitnie dalej i ostatecznie uplasował się na 7 pozycji. Reprezentant Giżycka Jan Wileński miał także krakowi, ukończył tylko jeden bieg i sklasyfikowany został na dalekim 43 miejscu.

Klasą dla siebie był mistrz świata i wicemistrz Europy, Bogdan Kramer (Yacht Club Wielkopolski). Zdobył on tytuł mistrza Polski, notowane po raz pierwszy, i to bez punktów karnych. Bogda przetrwał w tym sezonie kolekcja 34-letniego szkutnika z Poznania.

Na dalszych miejscach uplasowali się: 2. Stanisławski (LKS Charyzmat) — 6 pkt., 3. Winiw Acker (Holandia) — 17,1, 4. Januszewski (Baza Mragowo) — 31,5, 5. Pietrak (AZS Olsztyn) — 34, 6. Maur (AZS Olsztyn) — 35 pkt.

Mistrzostwa Polski kobiet zakończyły wyniki trzech biegów rozegranych w ubiegły czwartek. W sobotę panie nie startowały. Przypominamy kolejność: 1. A. Nowicka (Baza Mragowo), 2. Piotrowska (AZS Olsztyn), 3. T. Sionka (LKS Nikutowo).

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem



NA ZDJĘCIU: Bogdan Kramer, mistrz świata, wicemistrz Europy, mistrz Polski na rok 1978.

Nieco wcześniej rozegrane zostały ogólnoświatowe bojerowe o puchar LKS Charyzmat, zawałca cała czołówka Polski z wyjątkiem i Burzyńskiego. Duży sukces odniósł Jan Skolnego Ośrodka Sportowego w Giżycku, mając w punktacji ogólnej 1 miejsce. Natomiast w Giżycku uplasował się na 7 pozycji. W tabeli łącznej wygrał BCS Giżycko przed LKS Charyzmat, LKS Nikutowo i Baza Mragowo.

Warto jeszcze przypomnieć, że w rozegranych Kryniewie bojerowych mistrzostwach Jan Wileński (SOS Giżycko) zajął 17 miejsce, a mistrzostwa z Polakami.

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kryniewie Idea olimpijska związana ze sportem

II LIGA

Arka — Pogoń 1:0, Legia — Zagłębie 3:2, Ruch — Odra 1:3, Start — LKS 4:0, Słombergi — Górnik 1:0, Widzew — Śląsk 1:0, Wisła — Lech 1:1, Zawisza — Polonia 0:1.

1. Wisła 32:10 26-19
2. Lech 30:18 24-21
3. Śląsk 29:19 23-28
4. Legia 27:21 21-28
5. Stal 27:21 20-31
6. ZKS 28:22 20-30
7. Odra 24:24 18-36
8. Arka 24:24 22-25
9. Polonia 23:25 22-29
10. Zagłębie 22:28 20-29
11. Słombergi 22:28 19-24
12. Widzew 22:28 24-31
13. Zawisza 20:28 20-29
14. Pogoń 20:28 25-35
15. Ruch 19:29 21-29
16. Górnik 17:31 21-25

II LIGA

GRUPA POŁNOČNA
Avia — Arkonia 0:2, Olimpia — BKS 0:0, Baltyk — Start 4:0, Gwardia — Chemik 1:0, Start — Odra 2:1, GKS Tychy — Resovia 1:1, Wisłoka — ROW Rybnik 1:1.

1. Gwardia W 27:5 28-9
2. Lechia 24:8 18-18
3. Motor 19:13 10-18
4. Avia 19:13 10-11
5. Radomak 18:14 19-12
6. Baltyk 17:15 18-16
7. Zagłębie 17:15 18-16
8. Warta 17:15 14-14
9. Stocznowiec 15:17 13-13
10. Olimpia 15:17 13-21
11. Gwardia K 15:17 13-21
12. Polonia 14:18 17-21
13. Arkonia 11:21 19-24
14. BKS Bdg 11:21 13-24
15. Jagiellonia 7-25
16. Start 9:23 14-37

II LIGA

GRUPA POŁUDNIOWA
BKS Bielsko — Moto 1:1, GKS Katowice — Hutnik 2:1, Piast — Chemik 0:1, Słarka — Górnik 1:0, Start — Odra 2:1, GKS Tychy — Resovia 1:1, Wisłoka — ROW Rybnik 1:1.

1. GKS Kat. 28:7 27-10
2. Piast 25:7 25-10
3. Tychy 21:11 20-12
4. ROW 20:12 17-10
5. Stal 16:16 18-22
6. Hutnik 15:17 18-11
7. Moto 15:17 16-17
8. Malapanew 13:17 14-23
9. Słarka 13:17 14-13
10. Piast 13:17 14-15
11. Odra 14:18 20-31
12. Resovia 14:18 21-17
13. BKS Bielsko 13:17 14-20
14. Stal 13:19 14-20
15. Wisłoka 13:19 16-23
16. Chemik 10:22 12-22

2:0 Jagiellonii z Polonią

Wynik dobry, gra kiepska

Wynik dobry, gra kiepska

Pomyślnie, jeśli o wynik chodzi, zainaugurowali pikarskie Jagielloni Włoszanie, zwyciężając II ligę. W obecności 6 tys. widzów białostockanie pokonali w ramach rundy szóstego szachowego o „Puchar „Gazety Współczesnej” w obecnym festiwalu droga do zwycięstwa była bardzo trudna ze względu na silną konkurencję. Grało mi się ciężko po wieloletniej przerwie. Młodzi polscy szachisi poczynili wi-

Pomyślnie, jeśli o wynik chodzi, zainaugurowali pikarskie Jagielloni Włoszanie, zwyciężając II ligę. W obecności 6 tys. widzów białostockanie pokonali w ramach rundy szóstego szachowego o „Puchar „Gazety Współczesnej” w obecnym festiwalu droga do zwycięstwa była bardzo trudna ze względu na silną konkurencję. Grało mi się ciężko po wieloletniej przerwie. Młodzi polscy szachisi poczynili wi-

Pomyślnie, jeśli o wynik chodzi, zainaugurowali pikarskie Jagielloni Włoszanie, zwyciężając II ligę. W obecności 6 tys. widzów białostockanie pokonali w ramach rundy szóstego szachowego o „Puchar „Gazety Współczesnej” w obecnym festiwalu droga do zwycięstwa była bardzo trudna ze względu na silną konkurencję. Grało mi się ciężko po wieloletniej przerwie. Młodzi polscy szachisi poczynili wi-

Pomyślnie, jeśli o wynik chodzi, zainaugurowali pikarskie Jagielloni Włoszanie, zwyciężając II ligę. W obecności 6 tys. widzów białostockanie pokonali w ramach rundy szóstego szachowego o „Puchar „Gazety Współczesnej” w obecnym festiwalu droga do zwycięstwa była bardzo trudna ze względu na silną konkurencję. Grało mi się ciężko po wieloletniej przerwie. Młodzi polscy szachisi poczynili wi-

Pomyślnie, jeśli o wynik chodzi, zainaugurowali pikarskie Jagielloni Włoszanie, zwyciężając II ligę. W obecności 6 tys. widzów białostockanie pokonali w ramach rundy szóstego szachowego o „Puchar „Gazety Współczesnej” w obecnym festiwalu droga do zwycięstwa była bardzo trudna ze względu na silną konkurencję. Grało mi się ciężko po wieloletniej przerwie. Młodzi polscy szachisi poczynili wi-

Pomyślnie, jeśli o wynik chodzi, zainaugurowali pikarskie Jagielloni Włoszanie, zwyciężając II ligę. W obecności 6 tys. widzów białostockanie pokonali w ramach rundy szóstego szachowego o „Puchar „Gazety Współczesnej” w obecnym festiwalu droga do zwycięstwa była bardzo trudna ze względu na silną konkurencję. Grało mi się ciężko po wieloletniej przerwie. Młodzi polscy szachisi poczynili wi-

Pomyślnie, jeśli o wynik chodzi, zainaugurowali pikarskie Jagielloni Włoszanie, zwyciężając II ligę. W obecności 6 tys. widzów białostockanie pokonali w ramach rundy szóstego szachowego o „Puchar „Gazety Współczesnej” w obecnym festiwalu droga do zwycięstwa była bardzo trudna ze względu na silną konkurencję. Grało mi się ciężko po wieloletniej przerwie. Młodzi polscy szachisi poczynili wi-

Pomyślnie, jeśli o wynik chodzi, zainaugurowali pikarskie Jagielloni Włoszanie, zwyciężając II ligę. W obecności 6 tys. widzów białostockanie pokonali w ramach rundy szóstego szachowego o „Puchar „Gazety Współczesnej” w obecnym festiwalu droga do zwycięstwa była bardzo trudna ze względu na silną konkurencję. Grało mi się ciężko po wieloletniej przerwie. Młodzi polscy szachisi poczynili wi-

2:0 Jagiellonii z Polonią

Wynik dobry, gra kiepska

Pomyślnie, jeśli o wynik chodzi, zainaugurowali pikarskie Jagielloni Włoszanie, zwyciężając II ligę. W obecności 6 tys. widzów białostockanie pokonali w ramach rundy szóstego szachowego o „Puchar „Gazety Współczesnej” w obecnym festiwalu droga do zwycięstwa była bardzo trudna ze względu na silną konkurencję. Grało mi się ciężko po wieloletniej przerwie. Młodzi polscy szachisi poczynili wi-

Pomyślnie, jeśli o wynik chodzi, zainaugurowali pikarskie Jagielloni Włoszanie, zwyciężając II ligę. W obecności 6 tys. widzów białostockanie pokonali w ramach rundy szóstego szachowego o „Puchar „Gazety Współczesnej” w obecnym festiwalu droga do zwycięstwa była bardzo trudna ze względu na silną konkurencję. Grało mi się ciężko po wieloletniej przerwie. Młodzi polscy szachisi poczynili wi-

Pomyślnie, jeśli o wynik chodzi, zainaugurowali pikarskie Jagielloni Włoszanie, zwyciężając II ligę. W obecności 6 tys. widzów białostockanie pokonali w ramach rundy szóstego szachowego o „Puchar „Gazety Współczesnej” w obecnym festiwalu droga do zwycięstwa była bardzo trudna ze względu na silną konkurencję. Grało mi się ciężko po wieloletniej przerwie. Młodzi pol

